Nr 173. Niedziela, 1 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

5. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Izabelli i nowonarodzonego Arcyksięcia jest stale pomyślny.

Baden, 29 lipca 1897.

Starszy lekarz sztabowy dr. Güttl w. r.
Lekarz pułkowy dr. Dürr w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego ces. i król. Wysokości generał-majorowi Arcyksięciu Ottonowi, komendantowi 10 brygady kawaleryi, przyjąć i nosić udzielony Mu królewsko-syamski order Chak-kri.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować kontradmirała Franciszka Wogenburg-Perina przełożonym urzędu kontroli marynarki przy równoczesnem uwolnieniu go z posady prezesa morsko-technicznej komisyi kontrolnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca

Trzy tygodnie dzielą nas jeszcze od podróży prezydenta rzeczypospolitej francuskiej do Rossyi i od wizyty jego w stolicy cara Mikołaja II., — a już obecnie, przygotowania, czynione w Petersburgu na przyjęcie p. Faure'a tudzież głosy prasy o tem ponownem spotkaniu zwierzchników dwóch, bliskimi węzłami ze sobą złączonych państw, nie pozostawiają ani na chwilę wątpliwości, iż spotkanie to będzie ważnem zdarzeniem politycznem oraz przedmiotem ogólnej uwagi. Podczas gdy dzienniki francuskie, naturalnie z wyjątkiem tych, które podróży p. Faure'a od razu były przeciwne, już obecnie podnoszą doniosłość tej podróży, zapominając zupełnie o kwestyi, czy ona jest krokiem, przewidzianym w konstytucyi francuskiej, i co się może stać we Francyi podczas nieobecności prezydenta; podczas gdy także prasa rossyjska w gorących słowach omawia wizytę i zapewnia, że przedstawiciel Francyi znajdzie w Rossyi i wśród całego rossyjskiego ludu przyjęcie świetne i serdeczne: prasa niemiecka natomiast nie może oprzeć się niemiłym myślom i uwagom a organ niemiecki w stolicy Rossyi. *St. Petersburger Zeitung*, mówiąc o przygotowaniach czynionych w Rossyi na przyjęcie p. Faure'a, notuje nawet następujące dość przykre dla Niemców spostrzeżenie: „Przygotowania na przyjęcie prezydenta Francyi, zajmują do tego stopnia uwagę prasy, społeczeństwa, miejskich korporacyj i stowarzyszeń rossyjskich, że w obec tego, co, zdaniem naszem, jest rzeczą niezbyt odpowiednią — pisze *St. Petersburger Zeitung* — ustępuje na drugi plan wizyta innego dostojnego gościa, cesarza Niemiec, chociaż poprzedzi ona nawet wizytę p. Faure'a! Podczas gdy szpalty pism rossyjskich zapełnione są wiadomościami o przygotowaniach na przyjęcie naczelnika rzeczypospolitej francuskiej, a rozmaite korporacye odbyły w tej sprawie nawet nadzwyczajne posiedzenia, — nic jeszcze nie słychać o tem, w jaki sposób gmina miasta Petersburga i reprezentacye rozmaitych stowarzyszeń zamyślają uczcić przybycie zwierzchnika państwa sąsiedniego i zaprzyjaźnionego z Rossyą, jakkolwiek pozostaje jeszcze tylko dziesięć dni do tej chwili. Fakt ten w prasie i w społeczeństwie rossyjskiem występuje tak uderzająco, że uważaliśmy za obowiązek go zanotować“. — Fakt to niezaprzeczenie charakterystyczny ale nie niespodziewany....

Co się tyczy samej podróży p. Faure'a, to odjazd jego z Francyi naznaczony jest na 18 sierpnia. P. Faure wsiądzie na okręt nie w Hawrze, ani w Cherbourgu, lecz w Dunkierce, a odbędzie podróż nie, jak pierwotnie zamierzano, na pancerniku „Dupuy de Lôme“, który zbyt głęboko zanurza się w wodzie, aby mógł wpłynąć do zatoki Kronsztadzkiej, lecz na nowym statku „Pothuan“, zbudowanym według najnowszych prawideł, a który eskortować będą okręty: „Brüix“ i „Surcouf“. Orszak prezydenta stanowić będą: minister spraw zagranicznych p. Hanotaux, admirał Gervais, generalny szef sztabu de Boisdeffre, dyrektor gabinetu prezydenta de Gall, prywatny sekretarz Blondel, generalny sekretarz prezydenta, gen. Hagron, oficerowie gabinetu wojskowego i dwaj oficerowie ordynansowi generała Boisdeffre i admirała Gervais.

Program pobytu p. Faure'a w Rossyi jest już zresztą w głównych zarysach ułożony. Francuska eskadra, towarzysząca p. Faure w podróży do Rossyi, wpłynie mianowicie rano dnia 23 sierpnia do portu w Kronsztadzie, gdzie przybędzie także carski yacht z carem Mikołajem II. na pokładzie. Po powitaniu, obaj naczelnicy państw udadzą się wspólnie do Peterhofu, gdzie p. Faure zaraz po przybyciu złoży wizyty wielkim książętom. Tego samego dnia odbędzie się na cześć prezydenta w wielkim pałacu Peterhofu obiad galowy, a wieczorem uroczyste przedstawienie, przyczem wykonany będzie świetny balet, a mianowicie w razie pogody pod wolnem niebem na wyspie Olgi w parku carskim, w razie zaś deszczu w teatrze peterhofskim. Cały carski park będzie wspaniale iluminowany. Następny dzień (d. 24 sierpnia) spędzi p. Faure w Petersburgu. Prezydent przyjmie w francuskiej ambasadzie życzenia stołecznej rady gminnej i francuskiej kolonii, która to ostatnia wręczy mu złoty medal na pamiątkę pobytu jego w Rossyi. Następnie złoży p. Faure wizyty ambasadorom i kilku rossyjskim dostojnikom państwowym, dalej przyjmie ciało dyplomatyczne, wreszcie zwiedzi osobliwości miasta Petersburga, między innemi grób cara Aleksandra III. w soborze petropawłowskim, francusko-rossyjską hutę i państwową fabrykę papieru. Wieczorem odbędzie się w ambasadzie francuskiej galowy obiad, poczem prezydent uda się wraz z orszakiem na przejażdżkę iluminowanemi ulicami miasta. Trzeciego dnia pobytu w Rossyi będzie p. Faure obecny na wielkim przeglądzie wojska w Krasnem Siole i na kilku innych, na jego cześć urządzonych widowiskach wojskowych; rano czwartego dnia przyjmie na statku francuskim wizyty cara, carowej i innych członków carskiego domu, oraz najwyższych dostojników dworskich i państwowych, którzy zwiedzą okręty francuskiej floty. Następnie p. Faure, jego orszak i członkowie francuskiej ambasady wezmą udział w śniadaniu na yachcie carskim, poczem odbędą się wzajemne pożegnania. Tego samego dnia p. Faure wyruszy w podróż z powrotem.

Oto główne punkta programu czterodniowego pobytu prezydenta Francyi w Rossyi. Dodanych będzie jeszcze tylko kilka uzupełniających rozporządzeń drugorzędnego znaczenia. W obec doniesienia zagranicznych dzienników *Politische Correspondenz* stwierdza, że Faure podczas pobytu w Rossyi nie odwiedzi Moskwy. Wynika to już z tej okoliczności, że car Mikołaj II., który dnia 27 sierpnia udaje się na wielkie manewry do Białegostoku, nawet w razie przedłużenia wizyty prezydenta nie mógłby przyjąć go osobiście w starej stolicy rossyjskiej, a przyjęcie takie byłoby nieodzownie w obec stanowiska naczelnika państwa francuskiego.

KORESPONDENCYE

Poznań, 29 lipca.

(Jeszcze sprawa zakazu zabaw polskich. — Protest Rady miejskiej w Swarzędzu. — W obronie niemczyzny na kresach. — Polski stan handlowy i przemysłowy. — Teatr polski. — Skutki ostatniej burzy).

(#) Miasto Swarzędz pod Poznaniem, którego ludność izraelicka dostarczyła niegdyś Augustowi Wilkońskiemu materyału do nakreślenia wybornej humoreski, nabrało w ostatnich dniach niezwykłego rozgłosu w pra-

---

6)

HISTORYA DZIECI.

I.
(Ciąg dalszy).

I w dzień i wieczorem było tu cudownie, rozkosznie, uroczo, jak w raju, jak w niebie!

Przychodziło się od rana z rydlami i łopatkami, kopało się lub niekiedy nawet rękami przesypywało piasek czysty, miękki, lśniący, dyamentowy, robiąc z niego wielkie kopce, chroniące przed przypływem morza, który nieraz mógł zaskoczyć nieprzewidzianie i wielką piramidą fali obryzgać oczy, czoło, piersi i szyję tego, co nie zdołał uciec przed nią.

Chmurka pisała ztąd do Narcyza:

„Już tydzień, jak jesteśmy nad morzem. Rzeczywiście, że morze to jak wielkie niebo, tak samo, chyba trochę mniej okrągłe, nie płaskie, jak ziemia, bo nie wierzę, żeby ziemia była także okrągła: jakbym to raz zobaczyła, tobym się dopiero przekonała. Morze ciągle się rusza. Woda skacze tak wysoko, że zakryłaby i mnie i ciebie, a nawet ojczulka i mamusię, a niebo spokojne. Prawda, że niebo nie zawsze spokojne, bo chmury na niem się ruszają, ale morze głośne: daleko na wyspie słychać je; ani na chwilę nie przestaje huczyć, jak milion bąków; nieba zato nic nie słychać, jakby go nie było.

„Szkoda, że ciebie tu nie ma: tak tu dobrze, jak w niebie. Rano, jak tylko się obudzę, lecę z mamusią do kąpieli. Woda bije w plecy tak przyjemnie, że chciałoby się ją całować. Po tem kopiemy piasek. Już zrobiliśmy wielką fortecę, bo tu każdy ją ma: to jest dół w piasku, otoczony bardzo dużym wałem. Im wał większy, tem forteca lepsza. Jeden Niemiec zrobił sobie prawdziwy dom z oknami, z kominem, ze schodami, nawet z drzwiami z belek, które morze wyrzuciło.

„Morze ciągle coś wyrzuca: to stare liny z okrętów, to puste beczki i kawałki blachy, to muszle i rozmaite rośliny. Mam już masę nazbieranych muszelek, jak przyjadę, to ci ich dużo podaruję. Na fortecy każdy zatyka chorągwię takiego kraju, z jakiego pochodzi. My dopiero jutro zatkniemy naszą chorągiewkę, bo jutro dopiero skończymy kopać. Dziś ojczulek pracował cały dzień z nami. Nazwaliśmy naszą fortecę „Warszawa“. Już nas dziś ochroniła od wody. Takeśmy kopali, że nie spostrzegliśmy, jak wszyscy pochowali się pod góry z piasku, co się nazywają „diuny“. Kopiemy, kopiemy, aż tu jak woda huknęła w wał, tak mało go nie rozsypała, ale nic mu nie było i nam także się nic nie stało. Śmieliśmy się bardzo.

„Ta wyspa nazywa się Sylt, a już zapomniałam, w jakiem my mieście jesteśmy, bo tu są miasta rozmaite i dosyć jest ludzi. Okręty przychodzą, ale nie z tej strony morza, gdzie my piasek kopiemy; tu żaden najsilniejszy okręt by się nie utrzymał: tak woda skacze. Z drugiej strony daleko spokojniej i nazywa się, że tam jest port.

„Wczoraj bardzo się uśmiałam. Siedziałam sobie nad morzem i myślałam, jak to się robi, że takie wałki waty po niem pływają, zupełnie, jak gdyby ją ktoś turlał i turlał do brzegu. To piana. Jak wiater jest, to ją widać zawsze. Bardzo ładnie ta piana wczoraj wyglądała. Jakiś malarz ją malował i bardzo była podobna na obrazku. Więc siedzę sobie, aż tu widzę, jakieś dzieci nadchodzą. Znałam je z widzenia i wiedziałam, że najstarsza dziewczynka nazywa się Berta.

„Berta bardzo była zła. Trzepała ciągle rękami, pokazywała na morze i odwracała się do bony, jakby ją chciała bić. Wreszcie, jak już były blisko mnie, usłyszałam, że zapytała się po niemiecku:

— Kiedy panna Emma mówi, że wszystko wie, to niech powie, dlaczego woda morska wraca zawsze, kiedy nie powinna wracać?— Przecież rzeka płynie tylko w jedną stronę, bo spada z góry na dół i potem już nie może podnieść się znowu w górę; morze też leci z góry na dół, przecież to widać tutaj, a dlatego, choć ucieknie, to za sześć godzin przyjdzie napowrót....

— Morze to nie rzeka — odpowiedziała panna Emma.

— To mi nowina — zawołała Berta, rozzłoszczona, jak nie wiem co. — Tak panna Emma mówi, jak mały Edmund, który dowodzi, że dzień to nie jest noc, bo w nocy ciemno, a w dzień jasno. Powiedziałam odrazu, że panna Emma nic nie wie, a panna Emma obraziła się o to.

„Wszystkie dzieci zaczęły krzyczeć:

— Panna Emma głupia, panna Emma nic nie wie.

„Zrobił się taki hałas, że wszyscy z całego morza przyszli do nich, a panna Emma płakała, że takie niegrzeczne te niemieckie dzieci.

„Nie myśl, żebym ja ten list pisała odrazu; o, na to nie miałabym czasu. Codzień po obiedzie, kiedy mamusia i tatuś kładą się spać, to ja piszę do ciebie.

„A ty napisz też do mnie. Mamusia ci na końcu listu da nasz adres.

„Wczoraj byliśmy na morskiej latarni. Jak tam ładnie! — Wysoko, dwieście schodów chyba przeszliśmy, a może i trzysta; nie liczyłam. Staruszek, co pilnuje tej latarni, objaśniał, jak ona się obraca, żeby światło nie było ciągle jednakowe, lecz raz mniejsze a drugi raz większe. Każdy, co patrzy na to światło i widzi, że ono się zmienia, to już wie, że to światło z Syltu.

„Jest na tem morzu więcej wysp i więcej latarni morskich. Na niektórych jest światło czerwone, na innych pomarańczowe.

„Żałuję tylko, że tu nie ma syreny. Tatuś opowiadał mi o niej. Czy ty wiesz, co to syrena? — To maszyna, co ryczy, jak krowa, o, nawet daleko głośniej, jak dziesięć i dwadzieścia krów razem, a dlatego tak ryczy, że jak jest duża mgła, to ostrzega okręt, żeby o skałę nie uderzył. Tn nie ma skały więc nie ma i syreny.

„Ślicznie jest nad morzem, daleko ładniej, jak w mieście. Wczoraj zapisałam się do towarzystwa dzieci. Najstarszy chłopczyk, Emil, maszeruje naprzód z czerwoną chorągwią, a reszta chłopczyków i dziewczynek w szeregach, jak żołnierze, z łopatkami idą za nim. Maszerujemy tak bardzo daleko, aż gdzie największa grobla, bo tam kopiemy sobie własną fortecę. Jest największa na całej wyspie. Co my tam nie napakujemy! Co kto znajdzie nad morzem, to przynosi.

„Żebyś ty na przyszły rok poprosił swego ojca, żeby cię tu zabrał, tobyśmy się razem bawili.

Całuję cię
Zosieczka“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

sie niemieckiej skutkiem znanego protestu rady miejskiej przeciw rozporządzeniu policyi, zabraniającemu polskiemu Towarzystwu przemysłowemu odbycia publicznej zabawy.

Regencya poznańska, uważając, że uchwała rady miejskiej nie opiera na prawnej podstawie i przechodzi zakres właściwych jej czynności, poleciła magistratowi swarzędzkiemu, aby dał napomnienie radnym swarzędzkim i zniósł uchwałę. Magistrat spełnił to polecenie, jednakże powiedział wyraźnie, że czyni to pod naciskiem rozporządzenia prezesa poznańskiej regencyi.

Radni szwarzędzcy zacięli się i powzięli nową uchwałę, że zakaz zabawy jest sprawą gminną, nad którą wolno obradować, a zgromadzenie radnych w tej sprawie miało nietylko prawo, ale nawet obowiązek zabrania głosu, nie myśli też ustępować.

Zaznaczyć tu należy, że w radzie zasiada tylko 3 Polaków, resztę stanowią Niemcy i żydzi a z tych dwóch zalicza się do partyi konserwatywnej. Jeden z tych konserwatystów jest nietylko członkiem, ale nawet przewodniczącym filii związku hakatystów w Swarzędzu. Sprawa ta ma o tyle znaczenie, że jest to pierwszy w Poznańskiem głos zbiorowo-oficyalny przeciw metodzie policyjnej, zastosowywanej w obec ludności polskiej.

Swoją drogą zakazy zabaw są ciągle na porządku dziennym. W jednej miejscowości musiał prezes Towarzystwa przemysłowego, przeprowadzić obszerną korespondencyę z komisarzem obwodowym, gdy doniósł o odbyć się mającej zabawie. Komisarz postawił za warunek, że nie będą śpiewane pieśni narodowe, zażądał tłómaczenia polskich deklamacyi na niemieckie, a nawet trzeba mu było opisać barwy sukien panien, które miały przedstawiać „Wiarę, Nadzieję i Miłość“ w żywym obrazie. Zabawa się odbyła, ale ponieważ członkowie zarządu mieli na piersiach czerwone wstęgi i osobno zielono-białe kokardy, przeto komisarz nałożył na każdego z nich po 30 marek kary lub po trzy dni więzienia, gdyby tej kary nie można ściągnąć.

Drogą na Berlin dowiadujemy się, że w Poznaniu odbyło się niedawno zebranie niemieckie, na którem postanowiono w interesie ludności niemieckiej, a w obronie „uciśnionej niemczyzny“, założyć nowy wielki instytut kredytowy, równocześnie zaś zastanawiano się nad środkami dla zaradzenia niebezpieczeństwom grożącym rzekomo żywiołowi niemieckiemu skutkiem wzrostu handlu i przemysłu polskiego. Co się tyczy owego instytutu kredytowego, to jak się zdaje, jest on tylko pobożnem życzeniem hakatystów, którym się zdaje, że służą niemczyźnie, przez zakładanie wszelkich możliwych i niemożliwych spółek. Jeżeli gdzie, to w Poznańskiem Niemcom nie zbywa na dogodnej sposobności pożyczania pieniędzy, i w ogóle jeżeli na co, to na brak kredytu u nas uskarżać się nie można. Obok znacznej liczby większych instytucyi kredytowych z siedzibą w Poznaniu, istnieje w każdem prawie mieście i miasteczku prowincyonalnem oparta na solidarnej odpowiedzialności członków kasa pożyczkowa, udzielająca taniego kredytu na dogodnych warunkach. Instytucye te zaczynają już współzawodniczyć z sobą na polu zjednywania sobie klientów, za którymi odbywa się formalna gonitwa. A nie ma też najmniejszej podstawy twierdzenie, jakoby wzrost polskiego handlu i przemysłu osłabiał żywioł niemiecki liczebnie i materyalnie. Żywioł ten wzrasta liczebnie wciąż jeszcze zupełnie normalnie, a i materyalnie wciąż się podnosi. Faktem wprawdzie jest, że wiele niemieckich handli i przedsiębiorstw przemysłowych przeszło w ostatnich czasach w ręce polskie, ale niemieccy ich właściciele bynajmniej zmiany tej nie przypłacili ruiną majątkową, ani też „z płaczem rozpaczy z kraju się nie wynieśli“, jak to biada jeden z organów hakatyzmu. Większa część ich dorobiła się już poprzednio na polskich odbiorcach takiego majątku, że i tak może byłaby się usunęła, aby w spokoju spożywać owoce długoletniej pracy lub w innej okolicy szukać zyskowniejszego ulokowania dla swych kapitałów. Na to ostatnie mianowicie kładziemy nacisk, gdyż dużo takich mieliśmy przykładów.

Księstwo nie jest korzystnem polem dla większych spekulacyi, więc kupiec lub przemysłowiec, dorobiwszy się tutaj tysięcy, chcąc pomnożyć je na krocie, z własnej woli sprzedawał tu interes swój komu innemu a sam szedł szukać szczęścia gdzieindziej. Inni znów, mając dla dzieci swych otwarte wszelkie dobrze płatne urzędy, woleli poświęcić je tej pewnej i wygodnej karyerze, i dla tego, gdy dopięli celu, usuwali się sami dobrowolnie od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, nie mając komu pozostawić ich w spadku.

Jluż to niemieckich kupców i przemysłowców u nas w drugiem pokoleniu zamieniło łokieć lub wagę na lemież i nabyło dla dzieci swych majątki ziemskie, których lekkomyślnie pozbyli się właściciele polscy. A jeżeli zmniejszyła się liczba kupców i przemysłowców niemieckich, to wzrosła ogromnie liczba niemieckich właścicieli ziemskich, a wraz z nią i liczba odbiorców Niemców dla tych kupców, którzy jeszcze pozostali.

Dalej należy wziąć pod rozwagę, że i zdolność konsumcyjna, zapotrzebowanie rozmaitych artykułów zwiększa się u ludności polskiej porówno z ogólnym postępem z każdym rokiem, więc już ta sama okoliczność mogła zapewnić wielu kupcom polskim powodzenie, bez uszczerbku dla kupców niemieckich. Z tych wszystkich też względów nie można uważać nawoływania ze strony polskiej do popierania polskich kupców i polskich przemysłowców za bojkot niemieckich. Jest to bowiem tylko jedynie możliwa obrona przed zupełną ruiną, któraby groziła ludności polskiej, gdyby z założonemi rękami spoglądała na to, co się dzieje.

W tych dniach pojawiło się sprawozdanie dyrekcyi spółki akcyjnej, „Teatr polski w Poznaniu“, z którego dowiadujemy się, że spółka miała w r. z. dochodów ogółem 9847 m. i tyleż wydatków, oraz, że w rubryce dochodów główną pozycyę stanowi subwencya, udzielana w wysokości 6000 m. rocznie scenie przez spółkę budowlaną „Pomoc“. Bilans wykazuje, że straty spółki, pochodzące zresztą wyłącznie prawie z lat dawniejszych, wynosiły przy końcu r. z. przeszło 123.000 m.

Położenie teatru polskiego jest ciągle bardzo trudne. Ludność polska w Poznaniu składa się przeważnie z jednostek uboższych, nie mogących sobie pozwolić na zbytek częstego uczęszczania do teatru, a prowincya pozostająca ciągle pod grozą trapiącego ją rolniczego zastoju, również dostarczać nie może teatrowi cokolwiek liczniejszego zastępu widzów.

Spółka teatralna po śmierci ś. p. Franciszka Dobrowolskiego odstąpiła od systemu zarządzania teatrem na własny rachunek, i powierzyła w r. z. kierownictwo sceny prywatnemu przedsiębiorcy, b. artyście teatru krakowskiego, p. Edmundowi Rygerowi, udzielając mu subwencyi 6000 marek, i powierzając mu bezpłatnie dekoracye, garderobę i bibliotekę teatralną pod warunkiem utrzymywania przez miesiące zimowe złożonego z odpowiedniej liczby osób towarzystwa dramatycznego.

Sezon ubiegły był dla przedsiębiorcy dość pomyślny. Zakaz jednak policyi berlińskiej, uniemożliwiający dawanie przygotowanego już szeregu przedstawień w Berlinie, naraził na dotkliwe straty p. Rygera, który w ostatniej chwili, wbrew pierwotnemu programowi, musiał wybrać się ze swoją drużyną na prowincyę a następnie do jednego z warszawskich teatrzyków ogródkowych.

Z prowincyi nadchodzą ciągle przerażające wiadomości o zniszczeniach, jakie wyrządziła ostatnia burza w rozmaitych stronach Księstwa. Największe szkody poniósł powiat nowotomyski, główne siedlisko produkcyi chmielu. W pasie na kilometr szerokim i kilka kilometrów długim, nawalnica zniszczyła doszczętnie wszystkie plantacye chmielu.

Bruksela, w lipcu.

(Wystawa państwa Kongo).

(VIII). Skończywszy z „Parkiem Pięćdziesięciolecia“ i „Bruxelles-Exposition“ — pozostaje jeszcze do zwiedzenia „Exposition à Bruxelles-Tervuren“. Warte to widzenia, a rzeczywistość przechodzi nawet oczekiwanie.

Do Tervuren, położonego o 5 klm. za miastem, jedzie się tramwajem elektrycznym przez „Bois de la Cambre“ i bardzo żyzną okolicę. Jestto królewski park, jeden z piękniejszych, jakie widziałem, w którym oglądać można wystawę „Niepodległego Państwa Kongo“, zostającego pod protektoratem króla Leopolda II. Z jego też ramienia urządzono wystawę, która powiodła się świetnie, dając pełny obraz rodzimych bogactw i niespożytej siły tego już prawie ostatniego dziewiczego kraju na kuli ziemskiej.

Sam pałac wystawy przedstawia czworobok, którego front zajmują sale przyjęć i restauracye, — w tyle umieszczono akwaryum, a w obu skrzydłach urządzono wystawę w ten sposób, że wchodząc od lewej strony zwiedza się kolejno wszystkie sale w kółko i wychodzi bramą na prawo. — Na wstępie w „Salon d'honneur“ zestawiono dla porównania sztukę krajowców ze sztuką europejską na tych samych płodach surowych wykwitłą; pierwsza bawi i zachwyca swą naiwnością, niekiedy nawet zastanawia budzącym się zmysłem artystycznym, który tu jest prawdziwą niespodzianką. Jestto przeważnie broń, siekiery, noże, oszczepy z miedzi lub żelaza sporządzone, o mniej lub więcej udatnych deseniach rytych lub wybijanych; dalej takież naszyjniki, szpilki, obrączki; potem drewniane kubki rzeźbione i gri-gri (fetysze); nareszcie te same przedmioty z kości słoniowej, hipopotama, dzika, z rogu nosorożca, z lwich i lamparcich pazurów. Czasami po całym kle biegnie kolejką rząd postaci według tej samej modły w nieskończoność wyrzeźbionych przez domorosłego mistrza „a 1 Sh. per head“. Zmysł jednak artystyczny najwyżej posunięty w plecionkach i tkaninach, na których desenie różnokolorowych włókien, przeważnie z prostych linij złożone, przypominają staro-greckie freski na gzymsach.

Sztuka europejska wyzyskała głównie kość słoniową, o której już Pliniusz pisze, że „jestto materyał najcenniejszy na posągi bogów“. — I rzeczywiście, — czyż jest coś piękniejszego nad Chryzelefanty?! Nawet marmur nie oddaje tak idealnie przezroczystości ciała i gibkości kształtów. Wszystkie te zalety uwydatnia wcale pokaźny zbiór obejmujący, zarówno klasyczne, jak i nowoczesne motywa, które traktowane są z jeszcze większem powodzeniem. — Tu także zebrano kollekcyę cennych gatunków drzew, których nazwy w szerszym świecie nie są nawet jeszcze znane, tworzą zaś materyał na najpiękniejsze meble, o czem tu także naocznie przekonać się można. Druga z rzędu sala etnograficzna, ze wszystkich najobszerniejsza, najżywsze budzi wrażenie. Wystawiono tu również wyroby krajowców, ale uporządkowano je z punktu widzenia etnografii według plemion i okolic; a okolice te noszą fantastyczne nazwy, n. p. Góry krzyształowe, Katarakty, Stanlay-Pool (Bagna-Stanleya), Równik, Wielki Las. Ozary zaś tych okolic żywo oczom się przedstawiają w licznych i efektownych malowidłach „al fresco“ i w fotografiach rozwieszonych po wszystkich ścianach.

Środek sali zdobi ośm grup polichromicznych bardzo udatnych, przedstawiających rozmaite plemiona, w strojach, a raczej w autentycznych przepaskach. Są to wszystko sceny z życia lub zajęć krajowców. Tu kowale przy pracy — jeden siedzi w kuźni i wtyka żelazo w żar, a drugi z boku dmucha z bardzo prymitywnego miecha, którego wór skórzany nadymają i zgniatają dwa patyki. Tam Arab na koniu porywający murzynkę, której broni murzyn wojownik. Dalej znowu, muzykanci przy robocie; jeden dmie z całych sił w trąbę z kości słoniowej, o munsztuku nie z końca trąby, ten bowiem jest zatkany, ale w środku jej umieszczonym, drugi uderza w tam-tam prostą wydrążoną kłodę, a trzeci wybija pałeczkami na pierwotnych cymbałach, t. j. pudle o ruchomych łatach, przyczepionych z wierzchu. Obok grupa tańcząca, podniecona tą muzyką. Dalej czarownicy i kapłani spełniający święte obrzędy, przybrani w grozą przejmujące maski. Nareszcie rybacy, myśliwi, wojownicy, tragarze, kobiety zajęte gospodarstwem. Obok tych wszystkich typów krajowców pomieszczono zbiory ich wyrobów, tudzież ich mieszkania, szałasy i zagrody w miniaturze, a zbiory te mają być kompletne. — Ciekawe są także łuki w węża lub małpią skórę albo w dwa słoniowe ogony oprawne. Ostrza strzał i dzirytów, drobniutkimi haczykami najeżone; tarcze zaś ze skóry krokodyla lub hipopotama, a czepce i naszyjniki z muszelek, w dodatku mnóstwo sprzętów domowych i fajek rzeźbionych z drzewa.

Tu można także oglądać plastyczny plan krainy Kongo, na którym całe to olbrzymie dorzecze, wygląda jak kocioł szeroki, ze

---

12)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Oryginalna postać tego domu, współczesnego Janowi Jakubowi Rousseau, malowniczość otoczenia i samotność, podobały się artystycznemu smakowi Filipa Desgranges. Co go ostatecznie podbiło, to ścieżka idąca z domu, przez pochyłość zasadzoną winnicami, aż do przyladka Roc-de-Chère. Ten punkt górował po nad Opactwem, po nad przystanią Talloires wraz z łodziami, przyczepionemi do wybrzeża, nad jedyną ulicą Talloires i całkowitą powierzchnią małego jeziora, której błękitne wody pieściły łagodne kontury podnóża półwyspu Duingt. W około roztaczało się majestatyczne półkole gór, unoszących się wspaniale w błękity. Cudowna ta dekoracya kąpała się w przejrzystem świetle, w którem uwydatniały się najdrobniejsze szczegóły szczytów błękitnawych lub złoconych.

Desgranges zdecydował się zamieszkać w Toron przez cały czas pobytu swego w tej okolicy i natychmiast zaczął szukać właściciela, aby się z nim porozumieć. Pokazało się, że ten właściciel nie mieszkał w Talloires, ale oddał pełnomocnictwo człowiekowi, mieszkającemu na jednym z folwarków, należących do Toron. Ułożono się szybko co do ceny a również co do utrzymania Filipa. Żona komornika, która była dawniej kucharką w mieście, podjęła się gotować mu obiady, umówił się więc, że zaraz nazajutrz będzie nocować w Toron.

Zadowolony niespodziewanym rezultatem, Filip szedł do Talloires, trochę zakłopotany jednakże, jak się wytłómaczy przed panną Diosaz. Z jednej strony nie chciał, aby rozmowa ta była zbyt wyraźną i nie zakłóciła niewinnego spokoju młodej dziewczyny, a z drugiej, obawiał się, żeby nagła jego decyzya nie zmartwiła jej. To też z zakłopotaniem przywitał się z nią dzisiaj. Zastał ją na naradzie z Piotrusią.

— Jesteśmy zajęte bardzo ważną kwestyą, rzekła wesoło do Filipa; przyniesiono nam węgorza i rozprawiamy, w jaki sposób go przyrządzić na jutro.... Czy pan woli z biatym sosem czy wysadzony?

Była to wyborna sposobność dla p. Desgranges oświadczenia pannie Diosaz, że jutro nie będzie już jej gościem, ale nieprzyjemnie mu było mówić o tem w obec Piotrusi, więc bąknął tylko coś niezrozumiale. Przy końcu obiadu Maneczka sama poddała mu sposobność pogadania w tej kwestyi. Zauważyła, że gość jej był jakiś strapiony i zapytała nieśmiało:

— Co panu jest, panie Desgranges?... Czy zmęczyła pana przechadzka poranna?

— Wcale nie, drogie dziecko, bardzo mnie zajęła.... A nawet.... spacerując bez celu, znalazłem przypadkiem mieszkanie, gdzie mi będzie lepiej niż w Opactwie.

Otworzyła wielkie oczy, zadziwiona.

— Pan chce opuścić Opactwo?

— Tak, praca lepiej mi pójdzie na nowem mieszkaniu.

— Gdzież pan będzie mieszkać?

— W Toron.

— W Toron? — zawołała — czy pan się nad tem zastanowił?... Od pięćdziesięciu lat dom nie był restaurowany, a zresztą, z daleka od miasteczka i będzie panu niewygodnie przychodzić codziennie na obiad do Vivier.

— To prawda — odrzekł Filip — to też postanowiłem odtąd jadać u siebie; czasami tylko, jeżeli pani pozwoli, będę gościem pani.... Komornica podjęła się gotować mi jedzenie.

Panna Diosaz podniosła żywo głowę i patrząc na swego gościa zasmuconym wzrokiem:

— Doprawdy? — rzekła — czy na seryo pan to mówi?

— Całkiem seryo.... Jutro każę przenieść moje rzeczy do Toron, oraz książki i papiery ztąd....

— Panie Desgranges, przerwała trochę drżącym głosem, postanowienie pana mnie niepokoi.... Odpowiedz mi pan szczerze: czy kto uchybił panu? Piotrusia bywa czasami gderliwa, ja sama jestem jeszcze bardzo niedoświadczoną panią domu.... Możem pana mimowoli zraziła?...

— Nie, moje dziecko — odrzekł serdecznie — jesteś najlepsza i najmilsza gospodyni, Piotrusia uprzedzająca dla mnie i nigdzie w życiu lepiej mi nie było, jak w Vivier.

— A więc czemu nas pan opuszcza?

Filip utrzymywał, że jedyną przyczyną, dla której opuszcza Vivier, jest to, że łatwiej mu pójdzie robota. Ale Maneczka wierzyć temu nie chciała.

— Nie! — powtarzała ze łzami w oczach, pan nie mówi prawdy, a brak zaufania, jaki pan mi okazuje, rani mnie.... Niech pan się przyzna, że inna jest przyczyna!

Widząc łzy w oczach Maneczki, Filip uczuł wyrzut sumienia i nie chcąc jej dłużej martwić:

— Przyznaję, że inna jest przyczyna. — rzekł. — Ale pomimo, że dla mnie ona wystarcza, jest w gruncie rzeczy taka śmieszna i nieprawdopodobna, że wstyd mi pani powiedzieć.... Oto dla tego zdecydowałem się być mniej częstym gościem w Vivier, bo moja ciągła obecność daje powód do kompromitujących insynuacyj.

— Kompromitujących! — zawołała! — a po chwili: — Dla kogo kompromitujących?

— Dla pani, naturalnie.

Zarumieniła się lekko, a oczy jej pociemniały.

— Cóż ostatecznie mówią? — spytała.

— Mówią, że przyjechałem tutaj, aby się z panią ożenić i że to ma wkrótce nastąpić.

Twarz młodej dziewczyny się rozjaśniła, klasnęła w ręce i roześmiała się.

— Piotrusiu! — zawołała do starej służącej, która wchodziła. aby zebrać ze stołu, słuchaj nowiny!... Czy wiesz, co mówią w okolicy? Mówią, że mam iść za mąż za pana Desgranges!...

Oblicze przezornej Piotrusi skrzywiło się w przymuszonym uśmiechu.

— Nie jest to dla mnie nowiną.... — odrzekła. — Wiem o tem już od kilku dni.... Jeżeli nie mówiłam tego panience, to tylko dla tego, żem nie chciała ci zrobić przykrości i rozgniewać pana Desgranges.

— Ależ to nie ma sensu! — zawołała Maneczka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszech stron zamknięty wzgórzami, a nawet dolny bieg rzeki nie stanowi wyjątku, — spiętrzone bowiem skały zwężają łożysko tak dalece, że rzeka zdaje się podnosić; przez co bieg jej średni wstrzymany, tworzy szerokie bagna wśród wielkiego lasu; ujście zaś rzeki spływa po całym szeregu katarakt, tamujących wszelką żeglugę, która się dopiero powyżej tych ostatnich rozpoczyna. Obszar ten dostatecznie tłomaczy dla czego Kongo pozostało tak długo ziemią niezbadaną. Ta naturalna granica przechodzi od wschodu w niebotyczne góry wiecznym okryte śniegiem, opasujące wielkie jeziora, stanowiące źródła Nilu. Powierzchnia jezior tych leży znacznie wyżej ponad poziomem środkowego Konga; dlatego to ta wschodnia część, której wody, tworząc w górnym swym biegu katarakty ku wnętrzu kraju tarasowo spadają, nosi nazwę „Stanley-Falls“. Na północ i północny wschód przytyka kraj ten do wyżyny Sudanu. Od tej to strony mieli Belgowie niedawno do przetrzymania zawieruchę derwiszów, których z zupełnem powodzeniem odparli, a zauważyć należy, że wojsko ich miało tylko kilku oficerów i kilkunastu podoficerów białych, zresztą złożone było z krajowców, egipskich maroderów i tym podobnej zbieraniny — a zatem ci derwisze dzisiejsi, to nie taki straszny dyabeł, jak go malują. Oficerowie, którzy w tych walkach czynny udział brali, powiadają, że gdyby Anglia szczerze wzięła się do rzeczy, dawno już byłaby do szczętu wytępiła plagę, która od lat 25 „razziami“ swymi terroryzuje Egipt i kraje ościenne. Ale uspokojony Sudan wróciłby nazad do Egiptu, którego sprawy zawikłane nie wiedzieć jeszcze jaki obrót wezmą. Woleli zatem Anglicy odłożyć na potem ten płat kraju, tak dobrze przez derwiszów strzeżony, niż przyłączyć go do Egiptu, który jeszcze w danej chwili — może się im wymknąć. Kilka chorągwi i rozmaite trofea wojenne zdobyte na Mahdystach zdobią obecnie dział etnograficzny.

Od strony zachodniej państwa Kongo nie poszło Belgom równie szczęśliwie, tutaj bowiem Francuzi zabrali około milion kwadratowych kilometrów, które Stanley już był poprzednio zajął w imieniu „Towarzystwa międzynarodowego rzeki Kongo“, zawiązanego z inicyatywy króla Leopolda II. W celu położenia tamy handlowi niewolnikami, zanim jeszcze to Towarzystwo na konferencyi w Berlinie (1884) uznanem zostało jako „niepodległe państwo międzynarodowe pod protektoratem króla belgijskiego.“ W sprawie tej popierało Francuzów prawo międzynarodowe, które uznaje tylko okupacyę w imieniu jednego z europejskich mocarstw dokonaną. I dla tego nowe to państwo, zepchnięte w głąb Afryki, tylko wązkim szmatem nadrzecznym między posiadłościami Francyi i Portugalii przytyka do morza. Jedyny port Borna, połączony jest już teraz prawie gotową koleją z Leopoldville, miastem założonem powyżej katarakt, zkąd dopiero rozpoczyna się rzeczna żegluga aż do Stanley-Fall's.

Trzecia sala przedstawia siłę zbrojną państwa Kongo, i jej organizacyę. Do roku 1893 była ta armia o wiele więcej zajęta tłumieniem handlarzy niewolników, niż odpieraniem napastników derwiszów. Arabowie, którzy od wieków uprawiali to zyskowne przedsiębiorstwo, rozbici w jednem miejscu, zbierali się na innem — i nie łatwo było w takim kraju, jak Kongo, dać im radę — ale w owym roku (1893) położono temu koniec.

Następna sala jest właściwie obszerną klatką schodową, w której na górnej galeryi umieszczono zbiór mniejszych zwierząt, wszystkie węże jadowite, płazy, pstre motyle, ptaki, po nad tem rozwieszono pancerze krokodyli, różne kły, zęby, rogi i jedną olbrzymią skórę boy-dusiciela. Zbiór minerałów stosunkowo tak szczupły, że dział ten musi być albo niekompletnym, albo dotąd niedostatecznie zbadany. Schody, którymi schodzi się do akwaryum, kręcą się między szeregami sztucznych skał, jaskiń, wytryskających źródeł i gąszczy, z których wyglądają większe okazy świata zwierzęcego, jak: antylopy, bawoły, hipopotamy i dziki. Po gałęziach drzew rozstawionych czepiają się małpy, sowy i nietoperze kryją się po jaskiniach, a nad wszystkiem zawieszono unoszące się sępy i inne ptaki. W samem akwaryum oglądać można najdziwniejsze gatunki ryb, wielkie i małe, wszystko to również nieżywe, ale tak kunsztownie zawieszone we wodzie, czy w innym płynie, że się zlekka poruszają, co na pierwszy rzut oka kompletne wywołuje złudzenie. — Schodami drugimi, ubranymi w sieci, schodzi się do cieplarni królewskiej, gdzie nabrać można wyobrażenia o tropikalnej florze.

Głównym artykułem wywozowym krain tych jest jak dotąd: kość słoniowa, której krajowcy posiadają odwieczne nieprzebrane zapasy, tak, że port Antwerpski dokąd wysyłki te skierowano, stał się od lat kilku pierwszym targiem światowym na kość słoniową. W roku zeszłym przywieziono 260.000 kilgr. kości słoniowej wartości z górą 4 milionów franków. Nie miałem pojęcia do jakich rozmiarów kły takie czasem dochodzić mogą. Stoi tu ich para w jednych drzwiach, sięgająca dobrze ponad głowy i kapelusze przechodzących mężczyzn; u nasady mają grubość uda rosłego mężczyzny, a każdy z tych zębów waży po 78 klgr. Szkoda tylko, że skutkiem znanej złośliwości słoniów afrykańskich wszystkie prawie zęby bywają poszczerbione i mają pęknięcia. Zęby hipopotama i rogi nosorożca są także przedmiotem wywozu. Potem idzie kauczuk, gutapercha, wonne żywice, olej palmowy i drogocenne gatunki drzewa. Drzewo chlebowe, jeżeli nie jest najwyższem, to w każdym razie należy do najgrubszych; pień tegoż na fotografiach przedstawia się jako z kilkunastu olbrzymów razem zrosły.

„Salon des grandes cultures“ daje obraz kwitnącego stanu świeżo pozakładanych plantacyj kawy, herbaty, kakao, chininy i t. d. Widziałem tam groszek, którego strączki mają bez mała łokieć długości a ziarna wyłuszczone wyglądają jak dna od talerzyków. Bo też dlaczego się tam nie miało wszystko jak najpomyślniej rozwijać? Przyroda tropikalna, ziemia dziewicza, robotnik liczny na miejscu, tani i dobry, jeżeli się go bierze na akord, spokój i ład wewnętrzny, regularna komunikacya urządzona z morzem, a i klimat znowu nie wszędzie tak zabójczy — jak o tem najenergiczniej zapewniają ci, którzy tam nigdy nie byli.

Ciekawy obraz przedstawia handel przewozowy. W osobnych przegrodach rozłożono to wszystko, co w poszczególnych okolicach dawane bywa na wymianę, ma po prostu kurs monety, a więc: sznury i całe paki paciorków, muszelek, szpilki, świecidełka, fajki, noże, lusterka, perkaliki, płaszcze, fezy, kaszkiety i tym podobne drobiazgi. Już teraz tutejsi dostawcy robią na tem świetne interesa.

Lecz najciekawszego uzupełnienia tego obrazu brak dotąd, gdyż 200 do 300 murzynów z państwa Kongo ma przybyć w najbliższym czasie. Zwiedzałem w parku nad jeziorem domki całe z tamtejszego materyału i według rodzimych wzorów budujące się na przyjęcie tych dalekich gości.

Całą tę wystawę w Tervuren liczni tutejsi Kongofobi uważają za agitacyę, na rzecz przedsiębiorstwa z państwem Kongo, bo kwestya wcielenia tej rozległej krainy do Belgii jest teraz na porządku dziennym i rząd będzie musiał już wkrótce co do niej stanowczo się oświadczyć. Opinię mieszczańskich klas narodu przedstawia karykatura, na której król Leopold, przebrany za pastucha, zagania olbrzymiego słonia do malutkiej stajenki. Tak to naród, gdy zatyje w dobrobycie, nieskorym okazuje się do ofiar, choćby mu one otwierały szerokie horyzonty na przyszłość. Byle tylko nie ruszyć się z obecnej, długą pracą uregulowanej, wygodnej pozycyi, gotowi są Belgowie utracić tę sposobność wygrzebania się ze swego politycznego odosobnienia. Myśl, że tak małoduszne pojmowanie podobnie doniosłej kwestyi, byłoby w naszem społeczeństwie niemożliwe, napawa mię prawdziwą dumą. *J. S.*

Położenie parlamentarne na Węgrzech. — Sejm kroacki.

W Izbie deputowanych zaszedł nagły zwrot. Opozycya nietylko zaniechała na posiedzeniu dnia 28 lipca dalszej obstrukcyi przeciwko wnioskowi gabinetu, aby przedłużyć posiedzenie o godzinę, ale nadto pozwoliła dnia 29 b. m. ukończyć ogólne rozprawy nad ustawą, w sprawie podatku i premii od cukru. Ustawa ta składa się tylko z dwóch paragrafów. Jeżeli więc nie zajdzie nowy niespodziewany zwrot, projekt rządowy będzie uchwalony przed 1 sierpnia. Optymiści przewidują nawet, że Izba załatwi jeszcze kilka ważniejszych ustaw, zwłaszcza ustawę o inwestycyach, poczem około 10 sierpnia rozpoczną się wakacye.

W kołach poinformowanych utrzymują, iż przyszło do skutku porozumienie między opozycyą a rządem i stronnictwem liberalnem. Pośrednictwa w tej mierze podjął się na życzenie rządu prezydent Izby Szylagyi. Opozycya zażądała tylko zmiany §. 16 ustawy karnej, który jak wiadomo, usuwa procesa o obrazę honoru, wytoczone przez osoby prywatne, z pod jurysdykcyi sądów przysięgłych, a przekazuje je zwyczajnym trybunałom. Skoro Szilagyi uchwały opozycyjnych stronnictw zakomunikował baronowi Banffyemu, odbył posiedzenie klub partyi liberalnej i przy udziale członków gabinetu zmieniono tekst §. 16 w ten sposób, iż pojęcie publicznych urzędników rozszerzono także na dyrektorów Towarzystw, zobowiązanych do składania publicznych rachunków, tudzież na urzędników, działających z polecenia rządu, jednak zastrzeżono, iż napaści na prywatne życie urzędników publicznych mają być sądzone przez trybunały zwyczajne. Zdaje się, że tekst ten zadowolni opozycyę.

Baron Banffy wyjeżdża w niedzielę do Ischl, aby złożyć Najj. Panu sprawozdanie o zmienionej sytuacyi parlamentarnej.

Pewna część stronnictwa rządowego niechętnie tylko zgodziła się na kompromis, będąc zdania, że trzeba raz położyć koniec ponawiającej się coraz częściej obstrukcyi parlamentarnej. Obstrukcya na wielką skalę w r. 1872 udaremniła zmianę ustaw wyborczych, w roku 1892 upaństwowienie administracyi, teraz z błahych powodów przez dwa pełne miesiące powstrzymała normalną czynność Sejmu. Te antecedencye zupełnie usprawiedliwiają obostrzenie zbyt luźnego regulaminu sejmowego. Baron Banffy podzielał także to zapatrywanie, wpływ wszakże prezesa Szilagyego przemógł ostatecznie.

Sejm kroacki został otwarty przedwczoraj według zwykłego ceromoniału przez bana, którego wprowadziła do sali deputacya sejmowa. Ban, którego większość powitała hucznymi oklaskami, wszedł na podwyższenie tronowe i odczytał Najwyższy reskrypt królewski, otwierający sejm.

W reskrypcie zwraca Monarcha uwagę posłów na ugodę między Węgrami z jednej, a Kroacyą, Slawonią i Dalmacyą z drugiej strony, która otwiera szerokie pole wydatnej pracy dla rzeczonych krajów. Następnie wyraża dalej, że Sejm kroacki wybierze uprawnioną ilość posłów do Sejmu węgierskiego, którzy będą brali udział w wyborze do delegacyj wspólnych i w naradach nad przedłożeniami obu rządów. Ponieważ ugoda finansowa między Węgrami a Kroacyą, Slawonią i Dalmacyą upływa z końcem bieżącego roku. przeto poleca Najwyższy reskrypt Sejmowi kroackiemu wybrać z swego łona 12 członków deputacyi regnikolarnej, która z taką samą deputacyą węgierską ma obradować nad sprawami finansowemi.

Rokowania pokojowe.

Zwołana na dzień wczorajszy konferencya ambasadorów musiała być odroczoną z powodu opóźnienia instrukcyi dla ambasadora angielskiego. Pomimo to nastąpiło porozumienie co do dwóch punktów tak, że na dzisiejszem posiedzeniu oczekiwanem jest dokonanie ostatecznej redakcyi artykułu drugiego o kontroli finansowej dla Grecyi i zależnego odeń artykułu szóstego o sposobie wycofania się z Tessalii wojsk tureckich. Jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, jutro będą przyjęte ostatecznie preliminarya pokojowe w artykule 11 zawarte. Pozostanie tylko podpisanie i ratyfikacya przez sułtana.

Dziennik ateński *Asty* donosi, że rząd grecki zamierza zaciągnąć pożyczkę wewnątrz kraju u Greków, zamieszkałych za granicą, celem zapłacenia pierwszej raty odszkodowania wojennego.

Z Konstantynopola telegrafują prywatnie, że Dżewad basza, który, jak wiadomo przybył przed kilkoma dniami do Kanei, zażądał wzmocnienia wojsk tureckich na Krecie. Wedle niego tylko z siłą liczącą co najmniej 20.000 żołnierzy można będzie przywrócić spokój i porządek na Krecie. Dżewad basza domaga się przedewszystkiem utworzenia silnej żandarmeryi, którą radzi rekrutować głównie z Albańczyków. W końcu czyni zarzut admirałom eskadr zagranicznych, że ich uprzejmość dla powstańców sprawiła głównie, iż dotąd powstania nie stłumiono.

Z Paryża.

(Czem zajmuje się obecnie Paryż. — Felix le bel i la belle Cléo. — Alfons Daudet. — Przyszłe wybory. — Wiec socyologiczny).

Dzienniki paryskie stwierdzają, że trudno byłoby orzec, czy *tout Paris* zajmuje się obecnie więcej podróżą p. Faure'a do Rossyi, czy też — podróżą... Cléo de Mérode do Ameryki? Kto zajmuje obecnie pierwsze miejsce w zainteresowaniu się ogółu paryskiego, czy prezydent, zwany „Felix le bel“, czy też „la belle Cléo“, piękna tancerka? Trudno rozstrzygnąć. W każdym razie obie podróże są pierwszorzędnymi wypadkami w świecie paryskim. Na bulwarach, w kawiarniach, w salonach i w klubach mówią głównie tylko o tych dwóch gościnnych występach; dzienniki podają całe szpalty przygotowań do podróży obu niezwyczajnych osobistości, a ogół zastanawia się, kto będzie niżej się chylał: czy p. Faure w Petersburgu przed carem, czy milionerzy amerykańscy przed piękną Kleo? Kto większy osiągnie sukces? — ciekawe i ważne to pytanie! Ktoś złośliwy powiedział, że w każdym razie oboje — i prezydent i piękna tancerka, mają w swych podróżach jedną rzecz wspólną: Oboje będą musieli zdobywać sobie sukces, — bez kostyumów. Pan Faure, który tak chętnie na podróż do Rossyi byłby się przybrał w specyalny jakiś kostyum, musiał zrezygnować z tej myśli, a zadowolić się frakiem, a Kleo, — no Kleo jest już przyzwyczajona obywać się bez kostyumów i zdobywać sobie tem serca — i kieszenie.

Niedawno wystawiono na scenie paryskiej ponownie „Sapho'nę“ Daudeta a przy tej sposobności obiega po Paryżu pewna anegdota o Alfonsie Daudecie i jego najznamienitszem dziele: „Tartarin de Tarascon“. Wiadomo, że „*Tartarin de Tarascon*“ i „*Tartarin sur les Alpes*“ narobiły wiele złej krwi i autorowi swemu zjednały gorącą nienawiść zacnych Taraskończyków. Otóż przed kilku laty bawił Daudet na wiliagiaturze w pewnym zamku w okolicy Cavaillon; towarzyszył mu Edward de Goncourt, który po raz pierwszy w życiu tak daleko wyruszył z Paryża. Pewnego wieczoru siedzieli przy stole wraz z komendantem żandarmeryi w departamencie, który pochodził z północnej Francyi a w skutek tego nie cierpiał Prowensalczyków. Zwłaszcza uwziął się na mieszkańców Tarascon i dlatego wynosił pod niebiosa powieść Daudeta.

— Czy w podróży tutaj, przejeżdżałeś pan przez Tarascon? — zapytał Daudeta.

— Nie miałem żadnego do tego powodu — odrzekł powieściopisarz.

— To dobrze, poznanoby tam pana zaraz....

— A gdyby mię poznano, cóżby się stało?

— No, byłaby wówczas piękna historya!

— Czyż tak! Cóż takiego?

— Ach, do diaska, — czy nie wiesz pan o tem, co się zdarzyło pewnemu Komiwojażerowi?

— Cóż takiego?

— Stało się to przed kilku miesiącami. Pewien komiwojażer zabłąkał się do jakiegoś hotelu w Tarascon. Do księgi obcych wpisał się „Alfons Daudet“. Gospodarz przeczytał to i spoglądnął nań strasznym wzrokiem — obcy nie zauważył jednak tego. Wieczorem, po obiedzie, popijał właśnie czarną kawę i zatopiony w jakimś dzienniku nie zauważył, że w około niego zebrała się gromada ludzi, którzy wskazywali nań palcami i wołali: „oto ten, oto ten“. Groźny pomruk co raz się wzmagał. Nagle nieszczęśliwy komiwojażer uczuł, że go ktoś chwyta za kołnierz, podnosi i rzuca na ulicę, gdzie wzburzony tłum woła: Do wody z nim!... I biedaczysko byłby się skąpał w Rodanie, gdyby moi żandarmi nie byli go wyzwolili. — Jeżeli Taraskończyczy z fałszywym Daudetem tak postąpili, do czegoż byliby zdolni, gdyby im wpadł w ręce Daudet prawdziwy. Możesz pan sobie wyobrazić, co by się z panem stało....“

Daudet śmiał się. Goncourt jednak, zapamiętały Paryżanin, mruczał pod nosem: „Tak to się dzieje na tem przeklętem południu.... Nie trzeba tam jeździć“. — I rzeczywiście nie pojechał już nigdy....

Chociaż nowe wybory do francuskiej Izby posłów odbędą się dopiero na przyszłą wiosnę, walka wyborcza pomiędzy stronnictwami właściwie już się rozpoczęła. Stronnictwa umiarkowane po części ogłosiły już swe programy, obecnie zaś radykalne grupy Izby francuskiej utworzyły „Komitet czynu“, który już przygotowuje przyszłe wybory, a teraz po zamknięciu sesyi ogłosił manifest, noszący podpisy deputowanych Mesureur, Dujardin-Beaumetz i René Goblet. Dwaj pierwsi przedstawiają postępową lewicę, dawny prezes gabinetu, Goblet zaś jest przywódcą socyalistyczno-radykalnej grupy w Izbie.

Manifest radykałów krytykuje prace gabinetu Méline'a i zapowiada, że użyje wszelkich środków, aby podczas wyborów roku 1898 pozyskać większość. Grzechy gabinetu Méline'a, według manifestu, są następujące: Powaga Francyi na zewnątrz ucierpiała skutkiem niegodnej roli, jaką przedstawiciele Francyi grali w koncercie europejskim. Praca prawodawcza równa się zeru. Reformy podatkowej nie zaprowadzono, przy odnowieniu zaś przywileju Banku francuskiego pominięto zupełnie interesa drobnych właścicieli ziemskich. a także kupców i przemysłowców, nie zawarowano też interesu państwa na wypadek wojny. Według manifestu radykałów wszelkie usiłowania gabinetu Méline'a były skierowane ku wytworzeniu stronnictwa konserwatywnego, a rzeczywiście reakcyjnego, stanowiącego alians z Kościołem i kapitałem. Większość w Izbie rząd sobie zawsze mógł wytworzyć przy pomocy około 100 monarchistów, z których część rzekomo z republiką się pojednała. Manifest przedstawia całą grozę rzekomego niebezpieczeństwa, gdyby podobna koalicya przy najbliższych wyborach wzięła górę. Nareszcie stawia manifest na czele własnego programu rewizyę konstytucyi z roku 1885 i zaprowadzenie wzrastającego podatku dochodowego.

W Paryżu otwarto w dniu 21 b. m. w obszernej i pięknej sali dla wykładów chemii w Nowej Sorbonie trzeci kongres międzynarodowego instytutu socyologicznego. Pierwsze dwa odbyły się w latach 1894 i 1895 i zadawalniały się małą niepozorną salką Towarzystwa antropologicznego. Kilkaset osób publiczności, wśród tego blisko połowa kobiet, przybyło na pierwsze posiedzenie. Przewodniczy obradom kongresu tegoroczny prezes instytutu, P. Lilienfeld. Obok niego zasiadał jeden z wiceprezesów, prof. Alfred Espinas; trzej inni wiceprezesi: Luis Brentano, Giffen i Giner des Rios, nie przybyli. Wogóle ze stu obecnie członków instytutu, nie wielu przybyło na zjazd. Obecni byli z wybitniejszych Espinas, Nowikow, prof. Sorbony i autor dzieła: „Społeczeństwa zwierzęce“, głośny twórca teoryi naśladownictwa Gabryel Tarde, Wormsowie (ojciec i syn); znany historyk rossyj-

ski prof. Karejew, prof. Uniwersytetu w Kopenhadze Starcke; prof. Uniw. w Utrechcie Steinmetz; znany kryminalista włoski Garofalo; Limousin, Mossin, statystyk Coste, Achilles Loria, znany profesor ekonomii politycznej w Uniwersytecie w Padwie, Lambert, prof. Letourneau, antropolog i socyolog; Ludwik Stein, prof. filozofii w Uniwersytecie w Bernie; Alfred Bonnet, redaktor *Devenir Social*, Kazimierz Kranz i inni.

Na porządku dziennym obrad kongresu znajdowało się, 21 referatów nad którymi miano przeprowadzić dyskusyę na 7 posiedzeniach. Na pierwszem posiedzeniu po południu, po mowach inauguracyjnych prezesa i sekretarza kongr. prof. Stein z Berna odczytał referat o „metodzie historycznej i porównawczej w socyologii"; a Garofalo swym referatem o „Mózgu społecznym i indywidualnym", w którym ostro krytykował parlamentaryzm, wywołał gorące protesty i dyskusyę. Na jednem z następnych posiedzeń odczytano referat nieobecnego socyologa amerykańskiego, Lestera Warda, p. t. „Ekonomia bolu i przyjemności", prof. Loria z Padwy odczytał zaś bardzo ciekawą pracę o społecznych stosunkach kolonij. Były także gorące rozprawy o teoryi organizmu społecznego.

KRONIKA

Lwów, 31 lipca.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni, powracając z Buska do Wiednia, przejechał dzisiaj o godzinie 3 popołudniu przez Lwów.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Gołąb, rodem ze Lwowa i J. Fels, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Dyplom** inżyniera budowy machin, otrzymał w Berlinie p. Zdzisław Marchwicki, syn członka Izby panów i dyrektora gal. Banku kredytowego, który po czteroletnim pobycie w stolicy Niemiec ukończył w tych dniach królewską Politechnikę berlińską.

— **C. k. Dyrekcya** kolei państwowych we Lwowie, komunikuje nam: Z powodu nawalnicy nastąpiło dnia 29 b. m. popołudniu zamulenie torów opodal stacyi Podzamcze, co spowodowało opóźnienie pociągów pospiesznych nr. 3 i 4 i pociągu osobowego nr. 12.

Około godziny 8 wieczorem został normalny ruch pociągów w zupełności przywrócony.

— **Na szlaku** Stanisławów-Kołomyja ruch pociągów z dniem dzisiejszym przywrócono na nowo.

— **Kierownictwo c. k. ekspozytury policyi** na głównym dworcu c. k. kolei państwowych, we Lwowie, objął po star. komisarzu p. Meidingerze, komisarz p. Emil Kropatschek.

— **Premiowe strzelanie** p. Władysława Bayera, odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę 1 sierpnia.

— **Zjazd galic. farmaceutów** odbędzie się we Lwowie dnia 22 sierpnia b. r. w sali hotelu Belle-vue, przy ul. Karola Ludwika, z następującym programem: 1. Stosunki służbowe, ref. Antoni Śmieszek. 2. Pomnożenie aptek w Galicyi, ref. Antoni Markowicz. 3. Reforma zawodu aptekarskiego, ref. St. Waligórski. 4. Przypuszczenie kobiet do farmacyi, ref. Jul. Hausberg. 5. Nasza obecna reprezentacya, kasa chorych i fundusz emerytalny, ref. Jan Tlappa. 6. Ewentualne wnioski.

— **Akademicki** klub cyklistów we Lwowie, urządza w niedzielę 1 sierpnia wycieczkę do Lubienia. Wyjazd punktualnie o godzinie 3 popołudniu z placu Akademickiego.

— **Stypendya.** Tow. ubezpieczeń imienia „Gizeli", rozdawać będzie w tym roku, jak zwykle, stypendya dla biednych dziewcząt, mających wyjść zamąż. Podania, nieostemplowane, wnosić należy do filii dyrekcyi Towarzystwa, Lwów, ul. Hetmańska 4, do 15 sierpnia b. r.

— **Na placu Gołuchowskich** przy kopaniu ziemi pod budowę teatru, znaleziono dwie wcale piękne kłódki, prawdopodobnie z XVII w., tudzież kilkanaście monet, przeważnie austryackich, kilka także polskich. Znalezione przedmioty przechował na razie urząd budowniczy, aby je złożyć w Muzeum miejskiem.

— **„Jedność",** Stowarzyszenie katolickich robotników, urządza zabawę towarzyską w niedzielę 1 sierpnia na Pohulance (wchód przez browar p. Kleina) z bardzo urozmaiconym programem.

— **Szesnastu członków** Tow. spiew. „Echo", wyruszyło dziś ze Lwowa na wycieczkę artystyczną, w czasie której koncertować będą w Rymanowie 31 lipca, w Krynicy 2 sierpnia, w Szczawnicy 5 sierpnia, a w Zakopanem 7 sierpnia. Część dochodu przeznaczona na szkołę polską w Białej.

— **Dr. Alfred Arneth,** znany historyk, tajny radca, dyrektor ces. król. Archiwum Najw. Dworu i Państwa, członek Izby Panów, zmarł wczoraj w Wiedniu skutkiem ataku apoplektycznego, któremu uległ przed kilkunastu dniami. Urodził się dnia 10 lipca 1819 roku jako syn Józefa Arnetha, znanego numizmatyka i dyrektora ówczesnego wiedeńskiego gabinetu numizmatycznego — i Antonii Adamberger, która była poprzednio narzeczoną poety Teodora Körnera. Po ukończeniu studyów prawniczych wstąpił jako koncepista do c. k. Archiwum Najw. Domu i Państwa, gdzie powziął zamiłowanie do badań historycznych. Wśród wielu dzieł cennych, które na podstawie badań źródłowych ogłosił, sławę zjednało mu szczególnie dzieło p. t. „Historya Maryi Teresy" które pojawiło się w 10 tomach w latach 1863 do 1879. Równocześnie był Arneth czynnym na polu politycznem. W r. 1848 był członkiem konstytuanty niemieckiej w Frankfurcie, w r. 1863 i 1867 posłem i członkiem Wydziału krajowego Austryi dolnej. W r. 1869 mianowany został dożywotnim członkiem Izby Panów. Od r. 1862 był rzeczywistym członkiem wiedeńskiej Akademii umiejętności, oprócz tego członkiem Akademii umiejętności w Budapeszcie, Paryżu, Madrycie i innych, honorowym doktorem filozofii wielu Uniwersytetów i t. d., właścicielem wielu dekoracyj, między innemi wielkiej wstęgi orderu Franciszka Józefa i honorowym obywatelem m. Wiednia. W r. 1890 obchodził Arneth 50-letni jubileusz swej działalności w c. k. Archiwum państwowem.

— **Dla szewca B.** na zakupno maszyny do szycia, nadesłano do administracyi *Gazety Lwowskiej* pod literami R. P. z Szył, p. Nowe sioło, 1 zł.

— **Ślub.** W kościele OO. Bernardynów odbył się dziś, w sobotę przed południem, ślub panny Maryi Teimerównej, córki ś. p. Eugeniusza i Antoniny z Czeżowskich, z inżynierem-architektą p. Stanisławem Majerskim, synem Ferdynanda i Karoliny z Krokowskich.

— **Znaleziono** w wagonie kolei konnej portmonetkę, po której odbiór w dyrekcyi tramwayu lwowskiego zgłosić się można.

— **Wylewy i powodzie.** Gwałtowne nawałnice deszczowe, jakie w ostatnich dniach i wczoraj przeszły przez Europę środkową, a i u nas dały się we znaki, — zgotowały krajom alpejskim, Austryi dolnej i górnej, oraz Czechom południowym nieobliczone dotychczas klęski.

I tak ze stolicy państwa donoszą telegraficznie, że rzeka Wiedenka wezbrała na całym obszarze Wiednia. Począwszy od Schönbrunnu, przeważną część mostów zamknięto dla komunikacyi, albowiem zachodzi obawa zawalenia się. Na Wienstrasse wystąpiła Wiedenka z brzegów. Musiano opróżnić nadbrzeżne domy mieszkalne. Roboty około regulacyi Wiedenki zupełnie zniszczone. Szkody są olbrzymie. Również zniszczone są roboty przy budowie kolei miejskiej.

W dzielnicach nisko położonych, jak na Leopoldstadt, Landstrasse i Währing woda wdarła się do piwnic.

Wczoraj po południu zerwało się rusztowanie przy moście Schwarzenberga. Nie stwierdzono jeszcze, ilu robotników znajdowało się na rusztowaniu w chwili katastrofy, ale co najmniej 15 wpadło do wody — a tylko 5 osób na razie uratowano. (*Patrz Telegramy P. R.*)

Wszędzie pionierzy wydatny biorą udział w akcyi ratunkowej. Koło Nussdorf zawieszono poprzeczny statek na Dunaju t. zw. Sperrschiff, którego zadaniem jest powstrzymywanie gwałtownego naporu wody. Między Liesing a Kaltenleutgeben ruch kolejowy z powodu podmycia nasypu zastanowiony.

Między stacyami Prinzesdorf i Loosdorf, (między St. Pölten a Pöchlarn na kolejach państwowych) spadł z nasypu pociąg osobowy wraz z maszyną i 4 wozami osobowymi. Na razie stwierdzono, że zabity jest maszynista pociągu, oraz palacz, a ciężko ranni: konduktor pakunkowy, oficyał i asystent poczty ambulansowej, lżej zaś ranni dwaj podróżni.

Na kolei południowej między Leoben a Vordernberg zastanowiono ruch zupełnie. Wszystko stoi pod wodą.

Wody zrządziły wielkie szkody między stacyami Vöslau i Baden na kolei południowej.

Na przestrzeni Ischl-Traunkirchen (Salzkammergut), oraz Kaplitz-Hafermarkt Freistadt, ruch kolejowy zastanowiony.

Miejscowość kąpielowa Ischl również w znacznej części pod wodą. Komunikacya kolejowa przerwana. Most Johannsbrücke przy ulicy Ebensee zerwany. Innym mostom grozi niebezpieczeństwo. Powódź przybrała ogromne rozmiary. Wezbrane rzeczki Ischl i Traun unosiły żywe bydło.

Z Baden telegrafują, że wiadukt kolei południowej jest podmulony i obniżył się, grozi ruiną. W skutek tego ruch kolejowy wstrzymany. Połączenie telegraficzne także zagrożone. Pięć domów runęło w Baden w skutek powodzi. Ludzie nie zginęli.

Z Gmunden donoszą, że komunikacya z Orthem utrzymywaną jest wyłącznie na drodze wodnej. Reichsstrasse stoi na pół metra pod wodą; mieszkańcy wil w Orth wyprowadzili się. Również pod wodą stał wczoraj główny plac w Gmunden. Ruch kolejowy między Traunkirchin a Aussee wstrzymany. Parowce między Gmunden a Hallstaedt nie kursują.

Miasto St. Pölten zalane, niemniej wiele miejscowości okolicznych.

Z Lincu donoszą, że Dunaj ogromnie wezbrał, również i rzeki Ischl i Traun. Połączenie z Ischl i Gmunden przerwane. W t. zw. Salzkammergut wezbrały wszystkie rzeki i jeziora.

Z Pragi czeskiej telegrafują: Z powodu nawalnic nastąpiły w północnych Czechach wylewy. Nieszczęście wielkie. W wezbranych nurtach zginęło kilka osób. W wielu miastach całe ulice stoją pod wodą. Koło Cieplic zginęło 3 ludzi.

Pod Wrocławiem wezbrała Odra. W Zgorzelicach podczas powodzi utonęło 8 ludzi.

— **Tucza z gradem,** która przeszła w tych dniach nad powiatem nadwórniańskim, zniszczyła wszelkie plony w kilkunastu gminach doszczętnie. Ludność znajduje się w rozpaczliwem położeniu.

— **Morderstwo.** W dniu 11 b. m. wydalił się pobereżnik dworski Iwan Iwanów do lasu w okolicy Worochty i od tego czasu nie powrócił do domu. Poszukiwaniom żandarmeryi udało się odnaleźć zwłoki Iwanowa w lesie mikuliczyńskim. Według opinii znawców został Iwanow uduszony. Śledztwo za sprawcami w toku.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, dr. Antoni Władysław Galusiński, b. prymaryusz szpitala tamtejszego i b. prezes Tow. im. Moniuszki, przeżywszy lat 49.

Utonięcie. Z Żurawna nam piszą: Gedale Steg, uczeń około 14 lat liczący, utonął podczas kąpieli w Dniestrze. W razie spostrzeżenia zwłok, uprasza się o powiadomienie urzędu gminnnego w Żurawnie.

— **Według rozkazu.** W Gdańsku aresztował patrol dwie osoby po za miastem i prowadził je na główny odwach. Na Rynku węglanym usiłował jeden z aresztowanych, 20-letni ślusarz Zaremba, uciec. Żołnierz zawołał trzykrotnie aby stanął, gdy zaś to nie skutkowało, strzelił do uciekającego i na miejscu trupem go położył. *Freis. Ztg.* zwraca przy tej sposobności nie po raz pierwszy uwagę, że nie dobrze jest, iż instrukcya pozwala żołnierzom na zgładzanie ludzi ze świata. Bardzo łatwo zresztą przytem pozbawione mogą zostać życia osoby niewinne, przechodzące mimo, jak to miało miejsce właśnie w Gdańsku, gdzie prawdziwem szczęściem nazwać można, że nikt więcej nie został zabitym; kula przebiła tylko na wylot słup od plakatów i odbiła się o mur zbrojowni miejskiej.

— **Pomoc przy żniwach w Prusiech.** *Berliner N. Nachrichten* donoszą: Wiadomo, że minister wojny pozwolił tam, gdzie braknie robotników, zwalniać na czas żniw żołnierzy, względnie wynajmować ich do robót żniwnych. W ostatnim czasie zwrócono się z kół rolników z podobną prośbą także do ministra sprawiedliwości, a mianowicie, ażeby wolno było najmować do robót żniwnych także więźniów. Minister przyrzekł, że uwzględni tę prośbę. W niektórych okolicach praktykuje się to już oddawna. Tak n. p. dominium Krawarz pod Raciborzem na Śląsku, wybudowało na terytoryum swem osobne więzienie, w którem zarząd więzienia raciborskiego umieszczcza stale przez cały rok 20—30 więźniów, odsiadujących lżejsze kary, których dominium rzeczone zatrudnia w gospodarstwie. Dominium płaci za każdego więźnia 1 mk. dziennie, a za dwóch dozorców po 2 mk. na dobę, w zamian za co rozporządza więźniami zupełnie dowolnie.

— **Emigracya z Niemiec** za morze zmniejsza się stale, według zestawień urzędowych. W pierwszej połowie b. r. emigrowało za morze 20.548 osób, podczas gdy liczba wychodźców w pierwszej połowie 1896 r. wynosiła 43.886.

— **Cyrk Renza.** Trzy gmachy cyrkowe należące do Renza, w Hamburgu, Berlinie i Wrocławiu, zostały sprzedane wraz z całem urządzeniem i inwentarzem żywym i martwym pewnemu berlińskiemu konsorcyum.

— **Pożary w gub. warszawskiej.** W r. 1896 w gub. warszawskiej było 532 pożarów, w tej liczbie 24 w miastach i 508 po wsiach. Straty wynoszą 442.758 rubli, wobec 469.000 rubli w roku poprzedzającym. Najwięcej pożarów było na wiosnę.

— **Miasteczko Studzianki,** w gub. grodzieńskiej, w Królestwie Polskiem, padło d. 29 b. m. pastwą pożaru. Spłonęło 117 domów. Pięć osób znalazło śmierć w płomieniach.

— **Gdzie jest Andrée?** Ma i Berlin — na wzór Paryża — swoją prorokinię w osobie p. Ferriëm i do niej udał się tedy ktoś z zapytaniem o losy Andrée'go. Wizyonistka odpowiedziała, iż od dni kilku nie widzi balonu unoszącego się w powietrzu; jest on już „na dole", ale nie „na lądzie"; wszyscy trzej żeglarze żyją dotąd. Gołębi wysłano najpierw cztery, z tych trzy zmarzły. Jakkolwiek znaczna część gołębi zginie w drodze, kilka z pewnością powróci do ojczyzny. Z troską wielką w tonie powiedziała prorokini: „Gdyby nie to morze!" Zresztą zapewnia, że otrzymamy dokładne wiadomości o wyprawie, a świat będzie mógł się przekonać o wyniku śmiałej podróży. Sama prorokini wszakże dzisiaj nic o nim mówić nie chce; nie opowiada treści swoich niejasnych widzeń. Utrzymuje też ona, iż Nansen, którego przedsięwzięcie stawia wyżej, niż podróż napowietrzną Andrée'go, gdyby był jeszcze wytrwał kilka miesięcy i siły jego na to pozwoliły, byłby z pewnością dotarł do bieguna północnego. Był on bowiem bliżej tego celu swej podróży, niż przypuszczał. „Dyabeł go powstrzymał" — zakończyła swoje wywody prorokini.

— **Sztuka zdobywania sobie serc.** Na dworze włoskim — czytamy w jednym z tygodników wiedeńskich — panuje obecnie różowa atmosfera. Arystokracya włoska zajęła od chwili ożenienia się następcy tronu z księżniczką Heleną czarnogórską, wobec tej księżniczki, pochodzącej z tak drobnego panującego domu, po części obojętną, po części wprost nawet nieprzychylną postawę i nie zaniedbywała żadnej sposobności, aby dać jej odczuć, jak olbrzymia różnica istnieje pomiędzy Włochami a Czarnogórą. Rzecz jasna, że rodzina królewska ubolewała w wysokim stopniu nad przykrym stosunkiem, jaki się wytworzył pomiędzy najwyższą arystokracyą kraju, a następczynią tronu. Młoda księżna nie zwątpiła jednak i zabrała się z prawdziwie południowo słowiańską wytrwałością do olbrzymiego dzieła, zdobycia sobie arystokracyi Jak więc donoszą z radością dzienniki włoskie, księżna ukazywała się w tym celu wyłącznie w białej batystowej sukience, a oprócz tego na ulicy w wielkim florenckim kapeluszu słomkowym. Jeśli już to ostatnie „słomiane" ustępstwo na rzecz narodowego uczucia złagodziło niechęć arystokracyi włoskiej, to powłoka lodowa rozpłynęła się zupełnie, gdy księżna w tej toalecie składać zaczęła wizyty ranne młodym damom z arystokracyi. Nie zadawalając się jednak tem, niestrudzona księżna zwiedzała cały szereg pensyonatów żeńskich, których jest protektorką, i uczyła od czasu do czasu osobiście uczenice robótek ręcznych. Przyszła królowa Włoch brała osobiście igłę do ręki i nie wahała się szyć faktycznie przez chwil kilka. Kombinacyi takich czynów nie była w stanie oprzeć się arystokracya i ustąpiła w końcu przed tą kumulacyą białego batystu, plecionej słomy i haftu.

— **Pożar teatru** Teatr letni w mieście Paducach w stanie Kentucky spłonął w nocy z dnia 23 na 24 b. m. doszczętnie. Widowisko właśnie miało się ku końcowi. Dawano sztukę, w której w ostatnim akcie czynne były ognie sztuczne. Iskry ogni padły na ubranie paru aktorów i zajęły je płomieniem. W jednej chwili powstała w teatrze straszna panika. Rzucono się tłumnie do wyjść, dusząc się i depcząc wzajemnie. Tymczasem zajęły się kulisy, a od nich sam gmach teatru. Budynek drewniany palił się jak zapałka. W płomieniach zginęło mnóstwo osób. Liczbę zabitych i rannych podają na 150 osób.

— **Olbrzymi pożar** w kopalniach nafty w Baku, poczynił w ubiegłym tygodniu nie tylko ogromne straty materyalne, ale był także przyczyną śmierci kilkunastu robotników. Przebieg pożaru wykazał przy tem zupełną niedostateczność urządzeń przeciwogniowych w t. zw. „Czarnym gródku", stolicy nafty, skoro spłonęło jej tam za 3 miliony rubli. W zakładzie Musa Nagiewa zginęło w ogniu 8 ludzi. W kopalni Gubaszewa tymczasem spokojnie pracowano, gdyż kopalnia ta leżała z przeciwnej strony. Ale kiedy pękł rezerwoar benzynowy, ogień rzeką popłynął w tamtą stronę, wówczas robotnicy zaczęli uciekać, trzech jednak płomień dosięgnął i w gorących objęciach swoich udusił.

— **Polacy w Transvaalu.** W Umdsfontein w Transvaalu znajduje się kilku Polaków z Królestwa Polskiego, a pomiędzy nimi dwóch kowalów z gub. kaliskiej i stolarz z Warszawy. Oprócz tego znajduje się wielka liczba Litwinów z gub. kowieńskiej, przeważnie wyrobników. Litwinom nie powiodło się i wielu ich wróciło do kraju. Inni, połączywszy się w drobne gromadki, wydzierżawili wspólnie fermy, lecz susza i szarańcza zniszczyły ich dobytek. Kilku Polaków opuszcza Transvaal i pragnie szukać szczęścia w Paranie w Brazylii, gdzie chce zająć się przemysłem.

— **Dziennikarstwo w Japonii.** Z Szangaju piszą do jednego z pism londyńskich: Japońscy wydawcy i dziennikarze odznaczają się nie małą przedsiębiorczością, chociaż dotychczasowe ich doświadczenia nawet w samem Tokio, nie są zbyt zachęcające. Bardzo nieznaczna tylko liczba większych dzienników japońskich opłaca się jako tako. Większość też tych organów nie mogłaby istnieć z czysto finansowego punktu widzenia; właściciele ich jednak mają zwykle poboczne cele na oku. Tembardziej zaś, zastanawiać powinno, że dziennikarstwo w Japonii nie jest korzystnem przedsiębiorstwem wobec faktu, iż w kraju tym wszyscy czytują dzienniki. Gdy przed mniej więcej 30 laty pojawiła się w Japonii pierwsza miejscowa gazeta, wydawcy nie mało mieli trudności skłonić publiczność do kupowania więcej niż jednego numeru. Obecnie jednak stosunki uległy na tem polu radykalnej zmianie. Dzisiaj nawet woźnice i pokojówki męczą się nad odczytywaniem gazet. Nie ma chyba drugiego kraju na kuli ziemskiej, w którymby żądza ta czytania do tego stopnia była rozpowszechnioną. I na świeżo zdobytej Formozie powstały już dwa dzienniki. Jeden z nich, a mianowicie „Taiwan Shimbun", wychodzi wyłącznie w języku japońskim. Ponieważ jest on pionierem na zupełnie nowem polu, przeto podawane przez niego wiadomości są po większej części bardzo ciekawe. Przed niedawnym czasem powstało

drugie pismo codzienne, które p. t.: „Taiwan Nippo“ wychodzi w trzech językach, a mianowicie: japońskim, chińskim i angielskim. Wychodzące w wielkim formacie to pismo, odznacza się dość staranną redakcyą; razi jedynie ohydna angielszczyzna, w jakiej pisze większość Japończyków. W Europie dziennikarze, pomijając nieliczne i to po większej części uprawnione wyjątki, pisują wyłącznie w języku swym ojczystym. Natomiast każdy Japończyk, który przez czas jakiś uczył się po angielsku, uważa się za uzdolnionego do pisywania najpiękniejszych angielskich artykułów dziennikarskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Adam Asnyk. Jak z Krakowa donoszą, stan zdrowia Asnyka jest bardzo groźny i nie zostawia już żadnej nadziei.

Ze sztuki. W salonach Tow. sztuk pięknych zostały wystawione tymi dniami nowe obrazy: Bratkowskiego „Dwa pejzaże“, Kossaka Wojciecha „Epizod z r. 1831“, Damazego „Portret p. B.“, Mathausera „Z czasów 30-letniej wojny“, Reyznera „Dwa studya“ i „Portret Luczka W.“, Tondosa „Kościół św. Floryana w Krakowie“.

Z Izby sądowej.

(Zaburzenia w Chodorowie).

Brzeżany, 31 lipca.

Wczoraj przed południem przesłuchano kilku świadków odwodowych, którzy stwierdzili niewinność oskarżonego Kudlika. Świadkowie obciążający nie podali nowych szczegółów.

Trybunał uchwalił zawezwać rabina Eisensteina z Kołomyi w charakterze świadka.

Ponieważ świadek Anszel Schorr odwołał swe zeznania obciążające, jakie złożył w śledztwie, przeto na wniosek zastępcy prokuratoryi trybunał uchwalił uwięzić tego świadka i przeprowadzić przeciw niemu natychmiast rozprawę o oszustwo.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory w cesarstwie rossyjskiem. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa ogłosiło nowe sprawozdanie, w sprawie zbiorów tegorocznych, ułożone na podstawie korespondencyj nadesłanych przed dniem 13 b. m. Według tego sprawozdania, w gub. Królestwa Polskiego urodzaj zbóż ozimych i jarych będzie zadawalający, a w guberniach południowych nawet dobry. W gubernii warszawskiej w niektórych miejscowościach zbiory będą niezadawalające z powodu nadmiernych deszczów i gradów.

W gub. podolskiej, wołyńskiej, kijowskiej, jak również północno-zachodnich, stan zasiewów w początku b. m. bardzo się poprawił.

Olbrzymi kanał projektowany jest pomiędzy Rygą (morze Bałtyckie) i Chersonem (morze Czarne). Studya przedwstępne i projekt już podobno ukończono. Kanał ten, o długości 1.600 kilom., mieć będzie szerokości u góry 65 metrów, na dnie 35 m., a średnią głębokość 8·5 m. Połączy on rzekę Dźwinę z Berezyną i Dnieprem. Na całej prawie długości główne roboty zasadzać się będą na pogłębianiu i regulacyi rzek, tylko koło Dynaburga, na długości 120 kilom. musi być wykopany kanał. Urządzone będą również porty w liczbie 19, między innemi w Dynaburgu, Kijowie, Ekaterynosławiu; obecnie już w Rydze i Chersoniu przygotowują się do budowy olbrzymich basenów portowych. Na lewym brzegu Prypeci, pod Pińskiem, ma być założony zbiornik olbrzymi i kanał w tem miejscu połączony będzie z Niemnem i Wisłą. Nawet dla okrętów największych rozliczają szybkość 11 kilom. na godzinę, a więc przy projektowanem oświetleniu elektrycznem całej długości kanału, przejazd z Rygi do Chersonu trwać będzie dni 6. Koszt tej budowy wynosić ma z górą 200,000.000 rs. a roboty mają być ukończone w r. 1902.

Kalendarzyk rybacki. W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·07½ do 11·12½, loco Ołomuniec 10·40 do 10·50, loco Berno-Wiedeń 10·60 do 10·70, na sierpień loco Aussik 11·10 do 11·15. cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·70 do 16·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 31go lipca. pszenica 9·50 do 10·— zł., żyto 7·25 do 7·50, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 13·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23go lipca do 30go lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9·20 do 9.50, nowa 9·20 do 9·50, żyto stare 6·85 do 7·25, nowe 6·85 do 7·25, jęczmień browarny 5·75 do 6·15, pastewny 5·— do 5·25, owies 6·50 do 6·80, hreczka 7·50 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·80, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·10 do 7·60, groch pastewny 5·50 do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·85 do 5·25, wyka 4·70 do 4·90, koniczyna czer. —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·60 do 12·20, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 91·— do 103·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 17·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·75 do 16·10.

OSTATNIA POCZTA

Ludwik Filip książę Orleański, wraz z małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Dorotą, przybył z Marienbadu do Wiednia.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, jak telegrafowano z Paryża do Wiednia, miał w dniu dzisiejszym opuścić stolicę Francyi i udać się do miejsca kąpielowego Vittel (w Wogezach).

Dziennik rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości podaje w ostatnim zeszycie przegląd personalu systemizowanego w sądach i prokuratoryach według etatu z 1 stycznia b. r. Według tego w c. k. Najwyższym Trybunale sądowym są systemizowane następujące posady: 1 posada pierwszego prezydenta, 1 drugiego prezydenta, 3 prezydentów senatów, 47 radców Dworu, 9 sekretarzy Dworu, 5 adjunktów sekretarzy Rady, 1 generalnego prokuratora, 3 generalnych adwokatów, 1 starszego dyrektora urzędów pomocniczych, 2 dyrektorów urzędów pomocniczych, 5 adjunktów dyrekcyi urzędów pomocniczych, 10 oficyałów kancelaryjnych, 10 kancelistów.

W sądzie krajowym wyższym w Krakowie są systemizowane posady: 1 prezydenta, 1 wiceprezydenta, 22 radców, 2 sekretarzy Rady, 99 auskultantów, 1 starszego prokuratora Państwa i 1 zastępcy, 1 dyrektora urzędów pomocniczych i 2 adjunktów oraz 7 oficyałów kancelaryjnych, 1 starszego radcy rachunkowego, 1 radcy rachunkowego, 4 rewidentów rachunkowych, 4 oficyałów rachunkowych, 2 asystentów rachunkowych.

W sądzie kraj. wyższym we Lwowie są systemizowane posady: 1 prezydenta, 1 wiceprezydenta, 32 radców, 2 sekretarzy Rady i 2 adjunktów a 203 auskultantów, 1 starszego prokuratora Państwa i 1 zastępcy, 1 dyrektora urzędów pomocniczych i 2 adjunktów oraz 10 oficyałów kancelaryjnych, 1 starszego radcy rachunkowego, 1 radcy rachunkowego, 6 rewidentów rachunkowych, 7 oficyałów rachunkowych, 6 asystentów rachunkowych i 3 praktykantów rachunkowych.

Vaterland ogłasza następujące sprostowanie deput. Steinwendera: Twierdzenie Kalteneggera, jakoby był znał tekst rozporządzeń językowych przed ich wydaniem, jest nieprawdziwe, jak również nieprawdą jest, jakobym nic tym rozporządzeniom nie zarzucił. Prawdą jest raczej, iż w zupełnej zgodzie ze znanem mi dobrze stanowiskiem niemieckich mężów zaufania w Czechach, zapowiedziałem energiczne zwalczanie tych rozporządzeń.

Prager Abendblatt donosi z Karlsbadu: Dla zastąpienia strejkujących górników w szybie Altrohlau kopalni węgla brunatnego, sprowadzono robotników włoskich. Onegdaj wieczorem zgromadził się duży tłum, który przybrał groźną postawę wobec włoskich robotników. Okna mieszkań, zajętych przez Włochów, obrzucano kamieniami. Zagrożeni byli także właściciele kopalń. Żandarmerya rozproszyła tłum, zaaresztowawszy 10 ekscedentów. Włosy robotnicy opuścili szyb Altrohlau.

Położenie parlamentu na Węgrzech utraciło w ostatniej chwili dotychczasowy ostry charakter, a widoki porozumienia rządu i stronnictwa liberalnego z frakcyami opozycyjnemi zdają się być wcale dobre. Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego, prezes gabinetu baron Banffy oświadczył, iż wobec tego, że stosunki w parlamencie pomyślnie się układają, rząd nie widzi potrzeby stawiania wniosków o zaostrzenie regulaminu Izby.

Następnie wielu mowców wyraziło swe zaufanie prezydentowi gabinetu i rządowi, zapewniając, iż szef rządu Banffy w każdej chwili może liczyć na silne poparcie stronnictwa liberalnego.

Jeden z najwybitniejszych publicystów rossyjskich p. Suworin pisząc o obecnych stosunkach polsko-rossyjskich podnosi, iż na zasadzie tego, co słyszał od byłego generał-gubernatora hr. Szuwałowa o dzisiejszem usposobieniu pojedynczych ludności polskiej, może wyrazić przekonanie, iż godzi się najzupełniej wierzyć w szczerość uczuć polskich. P. Suworin mniema, że nadeszła już właściwa chwila do zbliżenia się dwóch narodowości i że wprowadzenie w Królestwie Polskiem samorządu ziemskiego i miejskiego nie powinno być odwlekanem.

Donoszą z Petersburga: W obec spodziewanego w r. b. nieurodzaju w niektórych guberniach cesarstwa, ministerstwo spraw wewnętrznych poczyniło odpowiednie kroki celem zabezpieczenia ludności od głodu. Dzięki urodzajom lat poprzednich, zapasy zboża w składach wiejskich są wszędzie dość znaczne. W gub. nadwołżańskich sięgają one 4 milionów pudów i na wniosek ministerstwa zostały nabyte przez rząd. Prócz tego, jak donosi *Syn Otiecz.*, ministerstwo spraw wewnętrznych porozumiewa się z ministerstwem skarbu w kwestyi poczynienia nowych skarbowych zakupów zboża.

Z Konstantynopola telegrafują, że w tamtejszej wojskowej szkole medycznej wybuchł rokosz. Wezwana kawalerya otoczyła szkołę. Jeden student raniony.

Armeński komitet rewolucyjny daje znów znaki życia. Aresztowano onegdaj w Konstantynopolu dwóch Armeńczyków, którzy chcieli na jednym ze swych bogatych współrodaków wymusić znaczniejszą kwotę pieniędzy.

Wiadomo, że rząd francuski odwołał zapowiedziany swój udział w uroczystości odsłonięcia pomnika dla poległych żołnierzy francuskich w Sedanie. O powodach tego kroku minister handlu Boucher tak się wyraził do współpracownika dziennika *Gaulois*: „Z pewnością niema w tem żadnego motywu politycznego. Zeszłego roku o parę kroków od granicy został odsłonięty, w obecności p. Méline'a, pomnik dla żołnierzy z r. 1870. Byłoby dziecińśtwem przypuszczać, że Niemcy będą podnosiły jakiekolwiek reklamacye z powodu udziału rządu francuskiego w uroczystości odsłonięcia pomnika. Nieobecność ministrów wyjaśnia się po prostu tem, że w tym samym czasie przypada podróż prezydenta na południe Francyi, w której bierze udział p. Méline i inni ministrowie“.

Dziennik włoski *Perseveranza* zaprzecza doniesieniu *Tempsa*, że w stosunkach między Włochami a Anglią nastąpiło oziębienie. Przeciwnie, między gabinetami rzymskim i londyńskim panuje zupełne porozumienie. Rokowania w sprawie Kassali są ukończone i Anglia obsadzi Kassalę z końcem września. — *Opinione* potwierdza doniesienie *Perseveranzy*.

Generał Baratieri pisał z Rovereto do jednego z rzymskich oficerów, że ukończył już książkę swoją o wypadkach w Afryce z ostatniej kampanii. Baratieri zamierza w swej książce wykazać i dowieść odpowiedzialności Crispi'ego za klęskę polityki afrykańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi gimnazyum państwowego w Samborze Franciszkowi Nowosielskiemu posadę stałego nauczyciela w państwowej szkole realnej w Tarnowie.

Wiedeń, 31 lipca. Po ustaniu wczoraj deszczu, woda w Dunaju i Widence poczęła spadać szybko, lecz wskutek ponownej słoty położenie znowu stało się nieco krytycznem. Chociaż na razie nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa, zachodzi obawa, że mogą być ponownie zagrożone budowle nadbrzeżne i domy nad brzegami Widenki. Miejscowość Kaisernobersdorf zalana. Komunikacya kolejowe z tą miejscowością przerwana.

Wiedeń, 31 lipca. Wszyscy robotnicy, którzy znajdowali się wczoraj na rusztowaniu mostu ks. Schwarzenberga, w chwili gdy to rusztowanie pod naporem wezbranej wody runęło — zostali ocaleni. (Patrz „Kronikę“ *Przyp. Redakcyi).*

Madryt, 31 lipca. Dziennik portugalski *Seculo* donosi, że położenie w Lizbonie i Oporto jest ciągle bardzo niepokojące. Wojsko stoi w pogotowiu. Tu i tam ściągnięto znaczne posiłki. Patrole krążą bezustannie po ulicach obu tych miast. Wiele osób aresztowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31go lipca 1897. godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 367·25, Akcye kolei państwowej 345·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 84·75, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 241·50. 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·70·—, Alpine 133·50. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 31go lipca 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 134·60, Węgierskie akcye kredytowe 395·—, Akcye anglo-austryackie 161·75, Akcye banku Union 299·75, Akcye kolei południowej 84·25, Losy tureckie 65·90, Akcye kolei państwowej 345·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 162·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebenta 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100·25, Kredytowe ziemski 451·—, Kredyty 367·50. Rimamurania 253·50. Usposobienie ustalone.

Giełda zagraniczna, dnia 30go lipca 1897 r. godzina 5 minut 15. Paryż: 3-prc. renta 104·85, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·15, Akcye kredytowe 230·90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty —·—, Lombardy 37·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 30go lipca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·70 do 16·90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 9·80 do 9·81 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 52·25 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 lipca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. R. Grocholski z Rożysk. J. Kellermann z Kańczugi, F. Minkusiewicz z Dukli, B. Br. Popper i dr. Frischauer z Wiednia, J. Bardecki z Tadani, B. Daszewski z Warszawy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Jadwiga hr. Tołbińska z Odessy, H. br. Walter z Odessy, S. Kosiński z Tarnopola, J. Niementowska ze Zbaraża, B Żarski z Jarosławia, T. M. Polański z Rudnik, A. br. Remanda z Paryża.

HOTEL BELLEVUE

PP. B. Matkowski z Nadwórny, Dr. Diamant z Czortkowa, M. Albrecht z Berna, A. Kellner z Wiednia. J. Małaszowski z Tyrolu, F. Gonkierska z Odessy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Ks V. Hartman z Chełma gub. Lubel., S. Pewny z Wiednia, Ks. Popiel ze Schodnicy, Dr. Ed. Rambousek z Pragi, J. Olszewski z Dąbiec, Dr. Iskrzycki z Sanoka.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 31. lipca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	50	218	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	57
Pół imperyał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	40	127	40
100 marek niemieckich	58	45	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 29 lipca 1897

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102 10	102 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 20	102 40
kwiecień-październik	102.20	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.75	159.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.20	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.30	123.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	121 75
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.10	129.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.50	217.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.10	100.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100 30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.25	100.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.80	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	153 75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.85
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37 50	38.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	65.35	65.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123 —	124.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.30	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.—
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.15	100.15
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.50	201.50
Clary 40 zł. mk.	62.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	61.50	62.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	77 50	78.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	161.60	162.60
Peszt. banku handl. 500 zł.	1400 —	1410.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.—	368.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.50	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł	744.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	385.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239.50	240.—
„ Austro-węg. 600 zł.	944.—	948.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.—	300.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.50
Živnostenska banka 100	130.50	130.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3415.—	3425.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	345.25	345 75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	458.—	462.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	264 50	266 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	133.40	133 90
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	704.—	706 —
Schodnicy 500 kor.	600.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	172.—	174 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.37	45.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.65	5.67
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45 42	45 52
Ruble	1.26	1.26

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5895 (5997 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Mikosia, że wskutek skargi Aleksandra Chracy z 12 czerwca 1897 l. 5044 wydano przeciw niemu w dniu 19 czerwca 1897, l. 5044 nakaz zapłaty Aleksandrowi Chracy kwoty 100 zł. a. w. z przyn.

Wzywa się więc Józefa Mikosia, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Kosteckiemu w Nowymtargu dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Nowy Sącz, 17 lipca 1897.

L. 8748 (5849 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Reisel Zangen pozew de praes. 13 lipca 1897 l. 8748 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adwok. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dra Hochfelda w Rzeszowie i poleca takowemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 lipca 1897.

L. 7052 (5939 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Mokryńskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1895 l 9179, mocą której prawo własności należących do niego 15|24 części ciała hipotecznego wyk. hip l. 1773 ks. grunt gminy Nastasów objętego na rzecz Danyły Babiaka zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Fedka Niedzielskiego z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 września 1896.

L. 3166 (5938 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hankę Mikołajów, Petra Mikołajów i Katarzynę Badowską celem doręczenia im tus. uchwały z 18 października 1896 l. 7598, mocą której prawo własności ciała hipotecznego wh. 503 ks. gr. gminy Zastawie objętego na rzecz Maksyma Baszniaka zaintabulowano, kuratorem dla nich w osobie Tomasza Wysoczańskiego z Zastawia ustanowiono.

Mikulińce, dnia 10 maja 1897.

L. 8244 (5964 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegow. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że 20 lutego 1897 w Złoczowie zmarła Franciszka z Łukowskich Suchińska z pozostawionem ostatniej woli rozporządzenia, w którym atoli dziedzica nie ustanowiła, a gdy i sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich prawa do spadku po rzeczonej zmarłej roszczących, by w przeciągu roku jednego od dnia ostatniego ogłoszenia do Sądu tutejszego się zgłosili i przy wykazaniu praw swych, oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego równocześnie kuratorem adwok. dr. Mittelmann z Złoczowa ustanowionym zostaje, z tymi którzy się oświadczą i prawa wykażą, pertraktowanym będzie im w miarę praw ich przyznanym, zaś część nie przyjętą lub jeśli nikt się do spadku nie oświadczy, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny wydanym zostanie.

Złoczów, 20 maja 1897.

L. 8095 (5996 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Leona Kaunitza przeciw Wasylowi Sepiuk Mikołaja o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wasyla Sepiuk Mikołaja adw. dra Milgroma kuratorem z substytucyą adwok. dra Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgrom uchwałę z 18 stycznia 1896, l. 21.210 dla Wasyla Sepiuka Mikołaja przeznaczoną.

Kołomyja, 24 kwietnia 1897.

L. 4092 (6036 2—2)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Pessel, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z 14 września 1896 l. 9774, kuratorem ad actum ustonowił Ignacego Cukiera w Żółkwi i temuż tę uchwałę doręczył.

Żółkiew, dnia 25 kwietnia 1897.

Licytacye.

L. 8374 (5437 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Israela Aschkenazego odbędzie się dnia 16 września 1897 i 21 października 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 12 egzekucyjna sprzedaż 7|12 części realności dłużników Abrahama Superfeina i Marjem Superfein pod lsp. 387 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 507 zł. 43 ct.

Wadyum 50 zł. 74 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 maja 1897 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Bindera a p. adw. dr. Langera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 12 czerwca 1897.

L. 5861 (6014 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Judy Weinreba w kwocie 51 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 3 września 1897 i 8 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 86 w Rachiniu wedle wyk. hip. l. 382 B. poz. 1 ks. gr. gm. Rachin własność Fischla Ziegla stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 265 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 26 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ile by z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Dobrowolskiego z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 9 czerwca 1897.

L. 6258 (6027 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Mikołaja Piekarczyka pko Maryi Grocholskiej pto 500 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 3 września 1897 i dnia 18 października 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 2|4 części realności lwh. 8 i 1|3 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. Zakrzówek objętej Maryi Grocholskiej własnych.

Cena szacunkowa 2|4 części realności lwh. 8 stanowi 430 zł. 25 ct., a wadyum 43 zł.

Cena szacunkowa 1|3 części realności lwh. 75 stanowi 41 zł. $66^2/_3$ ct., a wadyum 4 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 26 czerwca 1897.

L. 2199 (6168 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Bujarskiego przeciw Maryannie Buszkowej odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 6 września 1897 i dnia 7 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż 3/6 części realości pod lw. 78 w Muszynie położonych.

Cena szacunkowa wynosi 187 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 11 kwietnia 1897.

L. 3495 (6169 2—3)

W sprawie egzekucyjnej dr. Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego przeciw Iili Teitelbaumowej pto 1000 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 6 września 1897 i dnia 7 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 303 w Krynicy położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 czerwca 1897.

L. 3408 (6170 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Eliasza Gottchrera przeciw Odosce Wołoszynowej pto 20 zł 96 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 6 września 1897 i dnia 7 października 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 104 w Jastrzębiku położonej.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 czerwca 1897.

L. 4895 (6104 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 225 zł. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 16 września 1897 i 14 października 1897 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hwl 349 ks. grunt. gminy Lisko Jochwety Dym własne.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipot. tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 9 maja 1897.

L. 10158 (5778 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 78 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1036 gm. Nowica objętej dłużnika Iwana Szułyka syna Andrija własnej w dniu 22 września 1897 i 27 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 268 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Witlin z Kałusza.

Kałusz, 3 lipca 1897.

L. 5452 (5628 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 września 1897 tylko powyżej ceny lub za cenę szacunkową, zaś w dniu 11 października 1897 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1177 w Ottynii położonej dłużników Herscha i Izaaka Holderów własnej protokołem z 16 kwietnia 1894 l. 3900 oszacowaną na rzecz Stanisławowskiej Kasy oszczędności pto 111 zł. 17 ct., 111 zł. 17 ct. i 1534 zł. 56 ct. z pn.

Cena wywołania 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 6 czerwca 1897.

L. 2907 (6186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 16 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Chany Landau w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1338 gm. kat. Dynów objętej dłużniczki Wiktoryi Tarnawskiej urodz. Chudzikiewicz własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 sierpnia 1897 i 21 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 97 zł. 50 ct.

Dynów, 30 czerwca 1897.

L 7667 (6185 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 3 września 1897 i dnia 17 września 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż całych realności lwh. 11 i 147, następnie 1/5 części realności lwh 9 i 5/10 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. Wielopole objętych pierwszej i drugiej Jana Masłonia i nieletniego Stanisława Masłonia, trzeciej Józefa Krupy, wreszcie czwartej Agnieszki Krupy własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 480 zł. w. a.

Cena wywołania co do pierwszej w kwocie 715 zł. 10 ct., co do drugiej w kwocie 742 zł. 85 et., co do trzeciej w kwocie 254 zł. 68 ct. w. a., wreszcie co do czwartej w kwocie 57 zł. 37 ct. w. a.

Wadyum co do pierwszej realności kwotę 71 zł. 51 ct. w. a., co do drugiej 74 zł. 29 ct. w. a., co do trzeciej 25 zł. 47 ct. w. a. wreszcie co do czwartej 5 zł. 74 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, 20 czerwca 1897.

L. 7031 (6192 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaaka Ackermanna kwoty 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Kowala należącej realności whl. 69 ks. gr. Ładańce na 825 zł. ocenionej w dniu 10 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 20 lipca 1897.

L. 2785 (5629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 13 września 1897 i 11 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Pędziwiatrowej w kwocie 498 zł. publiczną licytacyę 3/8 części realności Jana Lisaka własnej lwh. 120 gm. kat. Piotrowice objętej.

Cena wywołania 1258 zł. $12^1/_2$ ct.

Wadyum 126 zł.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, 21 czerwca 1897.

L. 34672 (6046 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w sumie 200 zł a. w. z pn. odbędzie się w dniu 9 września 1897 i dnia 10 października 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności lk. $901^1/_4$ we Lwowie położonej według wyk. hip. l 761 i 1476 ks. gr. dla I dz. miasta Lwowa własność dłużniczki Maryi Emilii 2 im. z Bieleckich Rawskiej stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 34631 zł. 56 ct. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 3464 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzy by po dniu 4 maja 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu albo nie dość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. kraj. dr. Franciszka Soronia z zastępstwem adw. kraj. dr. Wróblewskiego Józefa.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 40813 (5758 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności dr. Stanisława Tabaczyńskiego w sumie 3000 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w dniu 9 września 1897 o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna relicytacya realności pod lk. $350^1/_4$ we Lwowie położonej według wyk. hip. l. 314 ks. gr. dla I dziel. miasta Lwowa dla większych posiadłości własność Włodzimierza Urbańskiego stanowiącej z tem, że na tym terminie majętność także poniżej ceny wywołania w kwocie 6184 zł. 58 ct. wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 618 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzy by po dniu 14 lutego 1897 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majętności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądz powodu albo niedość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora adw. kraj. dr. Marynowskiego.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 5536 (6101 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 31 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 września i dnia 1 października 1897 każdym razem o 10 godz. przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 268/6 w Żółtańcach położonej dłużniczki Maryi 1o Przyk, 2o Wychopień własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 10 lipca 1897.

L. 8266 (5984 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 września 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 11 października 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. 426 ks. gr. gm. Olszanica dłużniczki Zofii Jurków i 8/47 części posiadłości whl. 698 tejże gm. Stefana Sołonycznego własnych na rzecz Salamona Hausnera pto 43 zł. 20 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Reszsztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 11 lipca 1897.

L. 380 (6138 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 6 września i 4 października 1897 o godz. 10 rano zarządzono przymusową sprzedaż realności pod lk. 82, 197 i 198 w Ulanowie położonych whl. 223, 225 i 225 objętych Henci Spira i Barucha Schleyena własnych na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi pto 6000 zł. z pn.

Cena wywołania 12.500 zł. i 1500 zł.

Wadyum 1250 zł. i 150 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Zgórka z Ulanowa

Ulanów, 27 lutego 1897.

L. 4447 (5625 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Deca w kwocie 180 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 380 i 1139 gm. kat. Leżajsk objętej Michała i Bronisława Deców własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 8 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 380 kwota 295 zł., zaś co do realności lwh. 1139 kwota 475 zł.

Wadyum wynosi 10% wspomnianych cen szacunkowych.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 19 czerwca 1897.

L. 5924 (5508 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Osmaka w kwocie 25 zł., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 28 września 1897 i 28 października 1897 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż 1/7 części ciała hwl. 89 ks. gr. gm. Olszanica Jędrzeja Gryneczko własnej.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 113 zł. 40 ct.

Wadyum 11 zł. 34 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 3 czerwca 1897.

L. 2164 (6139 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 września i 11 października 1897 licytacya realnosci lwh 36 w Ulanowie Barbary z Jarzynków Gutkowej własnej na rzecz Franciszka Miazgi pto 12 zł. 18 ct. z pn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jędrzeja Dąbrowskiego z Ulanowa.

Ulanów, 30 kwietnia 1897.

L. 2405 (6199 1—3)

Licitations Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak- Hauptfabrik in Winniki (in Galizien) wird die ausser Betrieb gestellte Dampfmaschine im Offertwege veräustert werden.

Dieselbe ist eine fünfundzwanzigpferdekräftige liegende Eincylindermaschine mit Mayer's Expansions Steuerung von

D. 0·435 m.
H. 0·790 „
und U. 50 „

wurde im Jahre 1872 von der Maschinenfabrik G. Sigl in Wien geliefert, und wird sammt Antriebszahnrad, kurzem Stück Antriebswelle, der Dampfleitung bis zu den Dampfkesseln, dem Vorwärmer sammt Rohren, den Fundamentschrauben und Fundamentsteinen, jedoch ohne der Speisepumpe zur Veräusserung gebracht.

Die Demontirung der Dampfmaschine und deren Bestandtheile, sowie das Ausheben der Fundamentsteine und Fundamentschrauben hat der Ersteher auf eigene Kosten zu besorgen.

Schriftliche, versiegelte, mit einem 10%gen Vadium, oder mit der betreffenden Vadialquittung einer k. k. Cassa belegte, mit 50 Kr. Stempelmarke per Bogen versehene Offerte sind längstens bis 31 August 1897 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere mit der Adresse der k. k. Tabak- Hauptfabrik in Winniki, das innere mit der Aufschrift: „Offert zum Aukauf der alten Dampfmaschine" zu bezeichnen ist.

Die etwaigen näheren Auskünfte werden an Ort und Stelle oder brieflich von der gefertigten Fabriksleitung ertheilt, und kann über Verlangen eine Abschrift des Gutachtens des technischen Inspectorates der Dampfkessel Untersuchungs- und Versicherungs- Gesellschaft A/G. in Wien betreffend den Zustand der Dampfmaschine zur Verfügung gestellt werden.

K. k. Tabak Haupt Fabrik.
Winniki, am 27 Juli 1897.

Licitations Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki (in Galizien) werden die ausser Betrieb gesetzten zwei Dampfkessel im Offertwege veräussert werden.

Die horizontalen, cylindrischen Kessel bestehen aus je einem Oberkessel von 1420 m/m. Diameter, 7510 m/m. Länge und 12·6 m/m. Blechstärke mit je zwei Unterkesseln von 815 resp. 820 m/m. Diameter, 6640 m/m. Länge und 7·3 resp. 7·6 m/m. Blechstärke aus Neuburger und Indenburger Eisenblechen, haben eine Heizfläche von 53·8 resp. 54 m². sind mit einem Zeh'schen Rost und einem Plan-Roste versehen, auf 5 Atmosphären geprüft, und von der Maschinenfabrik G. Sigl in Wien im Jahre 1872 geliefert worden.

Dieselben werden sammt Armatur und Heizgarnitur zur Veräusserung gebracht.

Die Demontirung der Dampfkessel und deren Bestandtheile hat der Ersteher auf eigene Kosten zu besorgen.

Schriftliche, versiegelte, mit einem 10%gen Vadium, oder mit der betreffenden Vadialquittung einer k. k. Cassa belegte, mit 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehene Offerte sind längstens bis 31 August 1897 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak Hauptfabrik in Winniki einzubringen.

Jedes Offert muss unter doppelt verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere mit der Adresse der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki, das innere mit der Aufschrift „Offert zum Ankauf der alten Dampfkessel" zu bezeichnen ist.

Die etwaigen näheren Auskünfte werden an Ort und Stelle oder brieflich von der Gefertigten Fabriksleitung erteilt und kann über Verlangen eine Abschrift des Gutachtens des technischen Inspectorates der Dampfkessel Untersuchungs- und Versicherungs-Gesellschaft A/G. in Wien betreffend den Zustand der Dampfkessel zur Verfügung gestellt werden.

K. k. Tabak Haupt Fabrik.
Winniki, am 27 Juli 1897.

L. 23927 (6048 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Austr. centr. Banku kredyt. ziemsk. w Wiedniu w kwocie 42000 zł. z pn. w dniu 13 września 1897 i w dniu 18 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sułków z przyl. Wola Sułkowska.

Cena wywołania 75000 zł.

Wadyum 7500 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Federowicz, zastępcą adw. dr. Jakób Deiches.

Kraków, 25 czerwca 1897.

L. 5853 (5701 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę całej realności lwh. 39 i 120/11520 części realności lwh. 508 w Porąbie w budynku sądowym w dwóch terminach, dnia 13 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania w kwotach 1476 zł. 59 ct za realność 139 a 104 zł. 56½ ct. za części drugiej realności.

Wadya wynoszą 150 zł. i 11 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza z Kęt.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 2 lipca 1897.

L. 5193 (6012 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Nachmana Pappera w kwocie 14 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 września 1897 i 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 97 w Łopiance wedle wyk. hip. l. 109 B. poz. 1 ks. gr. gm. Łopianka własność Iwana Łucyka Danyłowego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 58 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 6 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Dobrowolskiego z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, dnia 3 czerwca 1897.

L. 13430 (6232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem sciągnięcia na rzecz firmy „B. Brecher i Synowie" we Lwowie sumy 59 zł. 77 ct. w. a. z pn. licytacyę realności Józefa Filara własnej wyk. hip. 6 gm. kat. Basiówka objętej na dzień 16 sierpnia 1897 i na dzień 15 września 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawęcki.

Lwów, 5 lipca 1897.

L. 8443 (6205 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hirscha Thau przeciw Antoninie Rutkowskiej zarządzona została w celu ściągnięcia kwoty 555 zł. w. a. z pn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Antoniny Rutkowskiej w Kołomyi położonej w dwóch na dzień 24 sierpnia 1897 i 24 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1950 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 195 zł do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 13050 (6204 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 120 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Jędrzeja i Apolonii Stadniczenko w Kołomyi położonej w dwóch na dzień 30 sierpnia 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed po, łudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 224 zł. 12½ ct. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 22 zł. 42 ct. do rąk komisyi licytacyjnej, złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane

Kołomyja, 26 czerwca 1897.

L. 3227 (6221 1—3)

W dniach 31 sierpnia 1897 i 30 września 1897 o godzinie 10 rano, odbędzie się tutaj przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hipot. 174 ks. gr. dla Rabczyc dłużnika Stanisława Hryńkowa własnej na zaspokojenie wierzytelności Barbary Kondziułki w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice 10 kwietnia 1897.

L. 5370 (6064 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Izaka i Cywy Fallika w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu Sądowym dnia 13 września 1897 i 15 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 123 gm. Kliszów.

Cena wywołania 1121 zł. 44 ct.

Wadyum 112 zł. 20 ct.

Kuratoram niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Mielcu Antoni Fibich.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 21 czerwca 1897.

L. 2670 (6103 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 566 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż części posiadłości lwh. 42 i 48 gm. kat. Zamieście I części objętych dłużnika Jana Kaptura własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 13 września i dnia 25 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jana Wysockiego c. k. notaryusza w Limanowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 12 marca 1897.

L. 15827 (6180 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii z Kaufmannów Rakowerowej w kwocie 5000 zł. z pn. w dniu 13 września 1897 i w dniu 25 paździsernika 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 50 dz. III w Krakowie położonej lwh. 563 objętej Władysława Rausza, a względnie tegoż masy konkursowej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 16200 zł.

Wadyum 1620 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dobija, zastępcą adw. dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, nia 25 czerwca 1897.

L. 26394 (6200 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w drodze postępowania konkursowego do majątku Adolfa Josefsthala w dniu 14 września 1897 i w dniu 18 paździer. 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1517 objętej.

Cena wywołania wynosi 5739 zł.

Wadyum 574 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Federowicz, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, dnia 2 lipca 1897.

L. 12121 (5848 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Majerowi Schiffer o zapłacenie kwoty 600 zł i 600 zł. odbędzie się dnia 15 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 99 w Przemyślu położonej lwh. 111 ks. gr. tegoż miasta objętej i realności pod lk. 266 i 266a w Przemyślu położonej wykazem hip. l. 113 objętej dłużnika Majera Schiffera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 8500 zł. i 22000 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L. 1782 (6049 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ig. Kohna w kwocie 142 zł. 41 ct. z pn. w dniu 15 września 1897 i w dniu 20 października 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 440 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej do Jana Ostachowskiego względnie do masy, spadkowej po nim należącej.

Cena wywołania wynosi 166 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chwalibóg, zastępcą adw. dr. Pawłowski w Jaśle.

Jasło, 22 maja 1897.

L. 846 (6098 1—3)

W dniach 15 września i 15 października 1897 każdym razem o godzinie 8 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Marcina Rojka, Marcina i Maryanny Kostrowskich pod l. 49 w Żurawiczkach położonej wykazem hip l. 188, 287, 289 księgi gruntowej gminy Żurawiczki objętych na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 550 zł.

Cena wywołania 605, 360 i 720 zł.

Wadyum 61, 36, 72 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Nebenzahla z Jarosławia.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registratnrze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 6 marca 1897.

L 79261 (5905 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jonasza Rosenfelda przeciw Kazimierzowi Rudnickiemu o 2200 zł aw. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya 1/5 części sumy 15600 zł. z 5% odsetkami od dnia zgaśnięcia dożywocia Zofii z Mrozowskich Rudnickiej biedz mającymi wedle whl. 715 C. 69 na 42/48 częściach dóbr Stryłki vel Strzałki dla dłużnika Kazimierza Rudnickiego zaintabulowanej w dniu 16 września 1897 i 21 października 1897 o godzinie 11 rano w sali rozpraw tutejszego sądu pod warunkami w edykcie z dnia 20 stycznia 1897 l. 79261/96 ogłoszonymi.

Zarazem zawiadamia się niniejszem, że dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Małachowskiej kuratorem adw. dr. Dobiecki z zastępstwem adw. dr. Wróblewskiego ustanowiony został i uchwałę z 20 stycznia 1897 l. 79261/96 do rąk pierwszego doręczona.

O tem zawiadamiamy obie strony Maryę Małachowską do rąk kuratora adw. dr. Dobieckiego, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. gł. Urząd podatkowy i wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 15 listopada 1896 prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Michalewskiego ze substytucyą adw. dr. Margasza.

Lwów. dnia 5 czerwca 1897.

L 13374 (6087 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Judy Wintera przeciw Aronowi Birken o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 września 1897 i dnia 18 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 5 ks. gr. gm. Ujkowice objętej dłużnika Arona Birkena własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 935 zł. 76 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Stanisława Angermana w Przemyślu z zubstytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabubarny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 20 czerwca 1897.

L. 12934 (6172 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy posiadłości wyk. hip. 315 ks. gr. Wojsławice Antoniego Kisila własnej, na rzecz Majera Eimerle pto 37 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Filipowskiego ze Sokala.
Sokal, 10 czerwca 1897.

L. 1715 (6163 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Temerowcach położonej wedle wyk. hip. 143 tojże gminy Temerowce dłużnika Stefana Hułyk Józefów własnej, na zaspokojenie pretensyi Józefa Weinreba w kwocie 15 zł. 20 ct. dnia 19 sierpnia i 22 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Cena wywołania 155 zł.
Wadyum 15 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 marca 1897 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Sawickiego.
Halicz, 16 marca 1897.

L. 6363 (6133 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Łopatynera w kwocie 250 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 27 sierpnia 1897 i 28 września 1897 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 492 gminy Mielec.
Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, 24 czerwca 1897.

L. 4577 (6175 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa Zaliczkowego w Białej przeciw Maciejowi Mizia i Wojciechowi Wąsek pto 260 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż a) realności pod Nk. 37 w Mutnem położonej Macieja Mizi własnej, składającej się z całej posiadłości lwh. 69, 1/4 części posiadłości lwh. 70 i 1|12 części posiadłości lwh. 71 ks. gr. gm. Mutne, b) realności Wojciecha Wąska własnej a składającej się z 4|12 części posiadłości lwh. 71 i całej posiadłości lwh. 75 ks. gr. gm. Mutne na dzień 26 sierpnia 1897 i na dzień 30 września 1897 o godz. 10 rano.
Wadyum odnośnie do realności Macieja Mizi wynosi 25 zł a cena wywołania tej realności wynosi 250 zł. 87$^1/_2$ ct., wadyum zaś odnośnie do realności Wojciecha Wąska wynosi 42 zł. zaś cena wywołania tej realności 410 zł. 84 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Żywiec' dnia 21 maja 1897.

L 4595 (6140 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Anieli Gryglewskiej 100 zł. z pn. zarządza się w dniach 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 46 w Ulanowie lwh. 18 własnej Ludwika Piłacika i spadkob. Anieli Piłacik.
Cena wywołania 220 zł.
Wadyum 22 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.
Ulanów, 31 grudnia 1896.

L. 4032 (6129 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 5 października 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 344 według wyk. hip 301 gm. Bołszowce Dawida Laufera własnej na rzecz Jakóba Cudeka pto 530 zł. a. w.
Cena wywołania 1450 zł.
Wadyum 145 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Telichowskiegr w Bursztynie.
Bursztyn, 25 czerwca 1897.

Konkursa.

L. 654 (2—2)
KONKURS.
Dodatkowo do tutejszego ogłoszenia z dnia 6 czerwca 1897 l. 586 umieszczonego w Nr. 134, 135 i 136 Gazety Lwowskiej, którem rozpisano konkurs na posadę kierującego nauczyciela szkoły 5-klasowej męskiej w Zaleszczykach, oznajmia się niniejszem, iż kompetenci mogą wnosić prośby nie tylko o nadanie posady kierownika wyżej wspomnianej szkoły, lecz także o nadanie posady nauczyciela starszego przy tejże szkole z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, mogącej się opróżnić wskutek obsadzenia posady kierownika.
Wobec tego termin do wnoszenia podań przedłuża się do dnia 8 września 1897.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Zaleszczyki, dnia 2 lipca 1897.

L. 1274 (2—2)
KONKURS
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w sokalskim okręgu szkolnym ogłasza się konkurs:
1. Na posadę kierującego nauczyciela, dwóch starszych nauczycielek i młodszego nauczyciela przy 4-klasowej szkole mięszanej w Krystynopolu z wykładowym językiem polskim.
2. Na posadę kierującego i młodszego (jej) nauczyciela (ki) przy 2 klasowej szkole mieszanej w Uhrynowie z wykładowym językiem ruskim.
W miejscowości pod 1. przywiązane są pobory IV klasy płac — w miejscowości pod 2. pobory V klasy płac (ust. szk. kr. z dnia 5 maja 1896 Nr. 34 Dz. ust. i rozp. kraj.)
Należycie udokumentowane podania wniosą kompetenci w przepisanej drodze służbowej do dnia 8 września b. r.
Oprócz powyższych posad będą przy szkole wydziałowej męskiej w Sokalu do obsadzenia tymczasowe posady nadetatowe od 1 sierpnia względnie, od 1 września b. r. za wynagrodzeniem 396 zł. w. a.
Ubiegający się o nadetatową posadę nauczyciele mają wnieść w potrzebne załączniki zaopatrzoną prośbę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu bezzwłocznie, a najpóźniej do dnia 10 sierpnia b. r.
W Sokalu, dnia 4 lipca 1897.

L. 1643 (2—2)
KONKURS.
C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela starszego przy 5-klasowej szkole męskiej w Husiatynie z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.
Pierwszeństwo przy obsadzeniu będą mieć kompetenci posiadający egzamin wydziałowy z przedmiotów objętych grupą III.
Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do dnia 8 września 1897.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Husiatyn, dnia 10 lipca 1897.

L. 1373 (2—2)
KONKURS.
Celem stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela przy szkole 2-klasowej w Łanowcach ogłasza się niniejszem konkurs.
Do posady tej przywiązaną jest płaca 350 zł., za kierownictwo 50 zł., wolne mieszkanie w budynku szkolnym i użytek z morga gruntu ornego.
Język wykładowy polski.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o tę posadę winni wnieść udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie najdalej do dnia 8 września 1897.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Borszczów, dnia 16 lipca 1897.

L. 1115 (2—2)
KONKURS.
W powiecie kolbuszowskim jest do obsadzenia kilka posad nauczycieli tymczasowych młodszych.
Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kolbuszowej, 14 lipca 1897.

L. 606 (2-2)
KONKURS.
Celem stałego obsadzenia posady starszej nauczycielki przy szkole 6 klasowej żeńskiej w Gorlicach z roczną płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie ogłasza się niniejszem konkurs.
Pierwszeństwo przy nadaniu posady będą miały kandydatki posiadające egzamin do szkół wydziałowych.
Podania należycie udokumentowane wnosić można w przepisanej drodze służbowej najdalej do dnia 8 września b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gorlicach, dnia 23 lipca 1897.

L. 62388 (6197 2—3)
OGŁOSZENIE KONKURSU.
W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa br. Jorkasch-Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1897.
Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych galicyjskich X. i XI. klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.
Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż względnie ojciec był galicyjskim urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L. 62387 (6198 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs do 15 września 1897.
Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego XI., X. i IX klasy rangi.
Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem sądowym wymienionej klasy rangi w powyższym okręgu wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa.
Z c. k Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 lipca 1897.

L 1518 (6234 1—3)
KONKURS.
Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 Dz. u. kr. tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 12 lutego 1897 l, 2647 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Ulanowie powiatu Niskiego.
Okręg sanitarny Ulanowski obejmuje gminy: Ulanów, Bieliniec Wulka bielińska, Wulka tanewska, Glinianka, Dąbrówka, Kurzyna wielka, Kurzyna mała, Rauchersdorf, Borki, Golce, Mostki, Jarocin, Szyperki, Dąbrowica, Zdziary z ogólną ludnością 9224 osób.
Do posady tej przywiązaną jest płaca 500 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 zł.
Kompetenci oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać mają następujące warunki:
a) dyplom doktora medycyny,
b) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
c) znajomość języków krajowych,
d) prawo obywatelstwa austr.,
e) nieskazitelny charakter.
Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku najdalej do końca sierpnia b. r.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Nisko, dnia 27 lipca 1897.

Upadłości.

L. 5107 (6219 1—3)
W konkursie do majątku Izraela Landera wyznaczam do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin na 23 września 1897 o godzinie 10 przed połud. w tutejszym Sądzie i o tem wszystkich wierzycieli zawiadamiam.
Lisko, 17 lipca 1897.
C. k. Sędzia powiatowy
Kmicikiewicz
jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 6002 (6173 2—3)
August Stasiuk z Opulska marnotrawcą uznany, kuratorem jego Semen Musij z Opulska.
Sokal, 22 marca 1897.

L. 14669 (6195 2—3)
Handzia Kutynycz z Boratyna uznana umysłowo chorą, kuratorem jej Semen Kułynycz z Boratyna.
Sokal, 30 czerwca 1897.

L. 4033 (6174 2—3)
Hryńko Pinak ze Żyrawki uznany został marnotrawnym i że Jana Dmytrusia ze Żyrawki, kuratorem dla niego ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 24 maja 1897.

L. 2315 (6171 2—2)
Jakób Wislinski z Gawareczyzny uznany umysłowo chorym, zostaje pod kuratelą Tomasza Baśladyńskiego z Gawareczyzny.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 115 (6136 2-3)
Paracię z Czechowiczów Seroiszkową z Korostowa uznano umysłowo chorą, kuratorem jej zamianowano Mykietę Seroiszkę z Korostowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, dnia 18 stycznia 1897.

L. 5482 (6194 2—3)
Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że Antoni Ciapała syn Jana z Olszanki uznany został za bezwłasnowolnego z przyczyny niedołęstwa umysłowego, kuratorem Wojciech Olchawa z Olszanki.
Stary Sącz, dnia 21 lipca 1897.

L. 33378 (6161 2—3)
Józefa Ropczyńskiego z Kosienic uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Jana Łozę z Kosienic.
Z c. k. Sądu powiatowego m. del.
Przemyśl, 21 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5359 (6193 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Prugara, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który wyznaczono termin na dzień 17 sierpnia 1897 i że dlań kuratora w osobie Michała Polańskiego z Bzianki ustanowiono.
Rymanów, 6 lipca 1897.

L. 1411 (6181 2—3)
Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1 września 1897 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Jasło, dnia 28 lipca 1897.

L. 4531 (6025 2—3)
Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Lishiega z Luki wielkiej, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 22 lutego 1896 l. 1462 ustanowiono kuratora.
Mikulińce, 30 czerwca 1897.

L. 21884 (5914 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w dniu 3 grudnia 1894 zmarła w Kołomyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Sura Scheina 2 im. z Unschuldów Neubau. Ponieważ sądowi miejsce zamieszkania córki spadkodawczyni Chany Beili 2 im. Neubau, która do jednej piątej części spadku z ustawy konkuruje nie jest wiadomem, zatem wzywa się ją, aby w ciągu roku od daty tego edyktu do tut. sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Milgromem zostanie przeprowadzone.
Kołomyja, 26 grudnia 1896.

L. 2144 (5974 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie w sporze ustnym Peisacha i Sary Cener przeciw Beili Finkel i tow. o uznanie praw własności do ciała hip. whl. 332 khg. Toporów z pn. w którym termin do obrony na dzień 14 października 1897 godzinę 8 rano w sądzie tutejszym wyznaczono, ustanawia kuratorem niewiadomej z życia i miejsca pobytu współpozwanej Racheli Finkel, Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie, wzywając tęże współpozwaną, by ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebne informacye udzieliła, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.
Łopatyn, dnia 13 lipca 1897.

L. 6398 (6162 3—3)

W celu uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy Huziejów przez wciągnięcie do tejże księgi parcel gruntowych powstałych z podziału parcel l. kat. 2264 i 2275 stanowiących poprzód koryto rzeki Świcy jako dobro publiczne, wyznacza się termin do dnia 20 marca 1874 Nr. 29 d. u. k. i §. 2 rozp. minist. spr. z 9 stycznia 1889 l. 621 wskazanych na dzień 16 sierpnia 1897 godz. 9 rano, na który się inteoesowanych do tutejszego sądu z tem dołożeniem wzywa, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 20 lipca 1897.

L. 30407 (6176 3—3)

C. k. Sąd powiat. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Franciszkowi Rozsypalowi, że przeciw niemu przez Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczów weterynaryi pozew o zapłacenie kwoty 21 zł. 50 ct. wniesionym zootał.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Rozsypala nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adwok. dr. Michała Greka, a tegoż zastępcą adwok. dr. Włodzimierza Krosińskiego i odpis powyższego pozwu wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 września 1897 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Franciszka Rozsypała, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1897.

L. 3723 (5956 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Stefana Baligrodzkiego niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniósł S. L. Tuch pozew de praes 28 maja 1897 l. 3723 o wydanie nakazu sumy 100 zł. z przyn i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1897 l. 3723 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą adwokata dra Chwaliboga w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 29 maja 1897.

L. 8867 (5936 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Smolaka z Nastasowa, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 21 lutego 1896 l. 1381, ustanowiono kuratora Łuczka Zmurko.

Mikulińce, 10 grudnia 1896.

L. 65.642/97.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 28 lipca 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Jezierzany.
	Brzesko	Dąbrówka morska (ob. dw.), Gwoździec.
	Husiatyn	Probużna (ob. dw.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Sambor	Radłowice (ob. dw.).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.)
Wąglik	Czortków	Antonów (ob. dw.)
	Husiatyn	Myszkowce.
	Rudki	Koropuż.
	Żydaczów	Brzezina, Demnia.
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Borusowa, Gorzyce, Pasieka otfi.
	Horodenka	Łuka (ob. dw.).
	Skałat	Iwanówka, Kołodziejówka, Ostapie, Panasówka, Wolica, Żerebki królewskie.
	Śniatyn	Kniaże.
	Tłumacz	Olesza.
	Zaleszczyki	Anielówka.
	Zbaraż	Bogdanówka.
Pomór świń	Brody	Koniuszków, Sznyrów.
	Brzesko	Wola przemyk. (Natków).
	Brzeżany	Kozówka.
	Czortków	Kossów.
	Dąbrowa	Wola rogowska.
	Drohobycz	Radelicz.
	Gródek	Haliczanów, Porzecze jan.
	Jarosław	Nielepkowice, Radymno, Wola rozwien, Wietlin.
	Łańcut	Brzyska wola.
	Lwów	Jaryczów stary, Piaski.
	Mielec	Gliny małe, Padew górna.
	Mościska	Bortiatyn, Nikłowice, Sądowa Wisznia (Wielkie przedm.).
	Podgórze	Płaszów.
	Przemyśl	Byków, Łuczyce, Małkowice, Skład solny, Wyszatyce
	Przemyślany	Brzuchowice, Podhajczyki.
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (Sutymy, Schlachta).
	Rohatyn	Stratyn.
	Rudki	Honiatycze, Milczyce, Nowosiółki, Werbiż.
	Sambor	Biskowice, Kalinów, Mrozowice, Pianowice, Rogóźno, Sambor, Strzałkowice, Torczynowice.
	Skałat	Grzymałów, Touste.
	Sokal	Dłużnów, Parchacz, Rozdziałów, Wolica Komarowa.
	Trembowla	Dereniówka, Janów.
	Turka	Borynia.
	Złoczów	Firlejówka, Jozefówka.
	Żółkiew	Żółtańce.
	Żydaczów	Demnia, Drohowyże.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Dwory.
	Bóbrka	Hryniów.
	Bohorodczany	Bitków.
	Borszczów	Gustynek.
	Brody	Dubie, Dytkowce (ob. dw.), Łabacz, Raźniów, Ruda, Zabłotce.
	Brzesko	Słotwina.
	Buczacz	Berezówka, Dubienko, Folwarki, Huta nowa, Jarhorów, Monasterzyska, Ptasiagóra ad Huta nowa.
	Chrzanów	Bobrek, Długoszyn, Góry luszowskie, Gromiec, Karniowice, Młoszowa, Siersza.
	Cieszanów	Nowe sioło, Płazów, Zapałów (Polanka).
	Czortków	Salówka, Zwiniacz.
	Dąbrowa	Bolesław, Grądy, Maniów (ob. dw.), Oreczki (ob. dw.), Tonia (Błonie), Wólka grączka
	Drohobycz	Modrycz.
	Gorlice	Lipniki.
	Gródek	Lelechówka.
	Horodenka	Harasimów (Greblówka), Niezwiska.
	Jarosław	Cetula, Leżachów, Munina, Wulka pełkińska.
	Jaworów	Siedliska (ob. dw.), Trościaniec (Kąt i Raby).
	Kamionka	Niestaniec, Płowe, Sielec, Stanin, Suszno, Witków stary, Żurzatyn.
	Kosów	Żabie, (połoniny).
	Kraków	Wołowice.
	Krosno	Jasionka, Trzciana.
	Łańcut	Gorzyce, Jagieła, Ujezna.
	Limanowa	Krasne-Łasocice (ob. dw.).
	Lisko	Dołżyce, Habkowce, Liszna, Rostoki górne, Solinka, Żubracze.
	Lwów	Żurawniki.
	Mościska	Chorośnica, Czerniawa, Dmytrowice, Kalników, Laszki gościńcowe, Małnów, Rudniki, Sokola, Tuligłowy, Twierdza.
	Nisko	Przędzel.
	Podhajce	Koturów, Nowosiółka, Toustobaby.
	Przemyślany	Wołków, Wyżniany.
	Rawa	Hołerawskie, Hrebenne, Hujcze, Kamienna góra, Kamionka woł. (Pomłynów Pulce), Kornie, Lubycza kniaz., Machnów, Magierów, Monastyrek, Niemirów, Okopy, Przedmieście, Pogorzelisko, Ulicko seredkiewicz, Wierzbica, Wróblaczyn, Zaborze, Zamek.
	Rohatyn	Fraga Jabłusz, Lipica górna, Podbórze, Wyspa.
	Rzeszów	Jasionka, Rudna mała, Zaczernie.
	Rudki	Bieńk. Wisznia.
	Sanok	Jasiel, Jaśliska, Zawadka rymanowska.
	Skałat	Kokoszyńce, Kozina.
	Sokal	Perespa, Tartaków wieś, Wereż wieś.
	Strzyżów	Pstrągowa (folwark).
	Tarnobrzeg	Dzierdziówka, od Zbydniów, Wola rzeczycka (Turki).
	Tarnopol	Chodaczków mały (ob. dw.), Kozówka.
	Tarnów	Pawęzów.
	Trembowla	Budzanów, Iwanówka, Janów, Krowinka, Plebanówka, Podhajczyki justyn., Semenów, Skomorosze, Słobodka janowska.
	Zbaraż	Białozórka, Hrycowce, Palczyńce.
	Złoczów	Mszana (ob. dw.).
	Żółkiew	Bojaniec, Kłopoty ad Butyny, Kun'n, Sulimów, Wulka kunińska.
Parchy	Brzeżany	Słoboda.
	Sanok	Besko (ob. dw.).
Wścieklizna	Lwów	Lwów miasto.
	Podgórze	Tyniec.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5274 (5946 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Stanisława Krauss, Józefa Jackowskiego i Stanisława Sokołowskiego względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w sprawie wydania funduszów w masie spornej Tekli Ptaszyńskiej przeciw Józefowi Jackowskiemu peto 262 zł. 92 ct. w. a. z pn. przechowanych, ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza Juliana Celewicza w Uhnowie, któremu winni wcześnie udzielić potrzebnej informacyi do ochrony swoich praw lub innego zastępcę sądowi przedstawić.

Uhnów, dnia 26 czerwca 1897.

L. 9736 (5935 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Handzię Mech zam. Stryjeszyn z Nastasowa celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 14 maja 1896 l. 7573, mocą której prawo własności należącego do niej ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1723 ks. gr. gm. Nastasów objętej, na rzecz Jana Kołodziej syna Piotra zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Iwana Rakoczego z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 8 lutego 1897.

L. 9106 (5917 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców ś. p. Antoniego Delinowskiego, że Zofia i Jadwiga Szemelowskie, tudzież Karolina Gadzińska wniosły tutaj pozew przeciw Karolowi Barańskiemu i masie spadkowej śp. Antoniego Delinowskiego o własność przechowanych w tutejszym depozycie kwot o 60 zł. 97½ ct., 62 zł. 38 ct., 62 zł. 24½ ct., 63 zł. 46 ct., 63 zł. 46 ct. i 60 zł. w. a. i że do sporu pozwem tym wytoczonego, ustanowiono pozwanej masie Antoniego Delinowskiego, kuratorem p. adwokata dr. Jirzyczka Maciejowskiego ze substytucyą p. adwokata dr. Justyna Witza, któremu spadkobiercy ś. p. Antoniego Delinowskiego potrzebnych do obrony środków udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem tutaj donieść mają, inaczej bowiem możliwe niepomyślne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 4 lipca 1897.

L. 7223 (5940 3-3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Błoszczyńskiego ze Skomoroch, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 23 stycznia 1896 l. 518, ustanowiono kuratora Jana Tyszeckiego.

Mikulińce, 2 grudnia 1896.

L. 8187 (5913 3—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhalts: Gwoździec den 29 November 1881 per 138 fl. sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Gulden Einhundert acht und dreissig ö. W. den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Rudolf Düll in Gwoździec zahlbar in Kolomea, Josel Semet m. p. angenommen, Rudolf Düll m. p. aufgefordert diesen Wechsel dem k. k. Kreisgerichte in Kolomea binen 45 Tagen nach der dritten Einschaltung dieses Edictes in der „Lemberger Zeitung“ vorzulegen widrigens dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Kolomea, 12 Juni 1897.

L. 2056 (5937 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kosnyłę z Łuczki, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 22 lutego 1896 l. 1412, ustanowiono kuratora Michała Stachów.

Mikulińce, 28 marca 1897.

L. 9326 (5933 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mykietę Słobodziana z Myszkowiec, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 7 marca 1896 l. 1794, mocą której prawo własności należących do niego parceli gr. 984/2 wyk. hip. l. 352 ks. grunt. gm. Myszkowiec objętej na rzecz Mykiety Lazuta zaintabulowano kuratora dla niego w osobie Fedka Iwaniuty z Myszkowiec ustanowiono.

Mikulińce, dnia 16 grudnia 1896.

L. 13 639 (5958 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Jakóbowi Goldnerowi pto 115 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Goldnera adw. dra p. Zipsera w Kołomyi z substytucyą adwok. dra p. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1897 r.

Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 5457 (5931 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Jakóbowskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 28 października 1895 l. 7896, mocą której wpis prawa zastawu dla sumy 200 złr. a. w. z przyn. w stanie biernym realności jego własnej whl. 506 i 636 gminy Nastasów i wyk. hip. l. 57 i 175 gminy Czar'orya objętej na rzecz Banku powiatowego w Tarnopolu dozwolono, kuratora dla niego w osobie Jaśka Banacha z Czartoryi ustanowiono.

Mikulińce, dnia 10 sierpnia 1896

L. 7906 (5932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Smolaka z Nastasowa, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1157, mocą której prawo własności należących do niego parceli 2738/1 wyk. hip. l. 1712 ks. grunt. gm. Nastasów objętej na rzecz Mikołaja Procyszyn zaintabulowano kuratora dla niego w osobie Jana Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, dnia 10 grudnia 1896.

L. 29.043 (5910 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Engländera, że przeciw niemu i Adolfowi Gutfreundowi wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes 6 lipca 1897 l. 29 043 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 lipca 1897 l. 29.043 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr Janowi Jakubowskiemu ze substytucyą adwokata dra Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Bernardowi Engländerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 9 lipca 1897.

L. 7960 (5934 3—3)

Mikuliniecki Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maćka Drygę z Baworowa, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 15 lutego 1896 l. 1165 ustanowiono kuratora Iwana Hewko.

Mikulińce, 4 listopada 1896.

L. 8869 (5930 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Paraszkę Słobodzian, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 14 maja 1896 l. 3529, mocą której prawo własności należącej do niej 1/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 852 ks. grunt. gminy Nastasów objętej na rzecz Abrahama Freid zaintabulowano kuratora dla niej w osobie Luczki Żmurko z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 10 grudnia 1896.

L. 1985 (5929 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Zielińskiego, że w dniu 18 grudnia 1880. zmarł w Porębie Józef Zieliński pozostawiając Kodycyl z 28 listopada 1880 r.

Wzywa się Franciszka Zielińskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia w Sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową wniósł, inaczej spadek przeprowadzonym będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem jego dr. Lipowskim z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 1 lipca 1897.

L. 6471 (5920 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Dawida Herscha dw. im. Branda i Chanę Brand, iż w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nim o 300 zł. z przyn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku, że przeto ich rzeczą kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Sanok, dnia 31 maja 1897.

L. 3394 (6212 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Kurnara, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Parnesa przeciw niemu o zapłatę kwoty 43 zł. 50 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Kurnara,ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 3395 (6214 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Potocznego, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Parnesa przeciw niemu o zapłatę kwoty 37 zł. 50 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dnia 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, ustanowiono dla niego kuratora p. adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Wskutek tego wzywa się Macieja Potocznego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 44175 (5992 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Sarze Brill i tow. pto 499 zł. 3 ct. w. a. w sprawie likwidacyi pretensyj do ceny kupna realności pod l. k. 450¼ we Lwowie położonej dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Izabeli Theiler ur. Lothringer kuratorem adw. dr. Grudera, zaś tegoż zastępcą adw. dr. Hahna i wzywa Izabelę Theiler, aby u tanowionemu kuratorowi potrzebne wskazówki wczas przed terminem na dzień 3 sierpnia 1897 godz. 11 zrana, w sali rozpraw tut. sądu wyznaczonym udzieliła, lub innego sobie obrała pełnomocnika, inaczej skutki zaniedbania tego, sama sobie przypisze.

Lwów, 14 lipca 1897.

L. 8198 (5982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Skoczylasa, że w sprawie hipotecznej Walentego i Franciszka Skoczylasów o wpisanie prawa własności do realności lwh. 49 w Orzechowie dla niego ustanowiony został kuratorem Paweł Czajka wójt z Orzechowa, któremu rezolucyę z dnia 22 grudnia 1895 l. 10587, dla kuranda przeznaczoną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 23 marca 1897.

L. 13626 (5915 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Issera Hermana przeciw Jakóbowi Goldner i tow. o 91 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Goldnera adw. dr. M Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 3 lipca 1897 l. 13626.

Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 9105 (5916 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców ś. p. Antoniego Delinowskiego, że Zofia i Jadwiga Szemelowskie, tudzież Karolina Gadzińska, wniosły tutaj pozew przeciw Karolowi Barańskiemu i masie spadkowej śp. Antoniego Delinowskiego o własność przechowanych w tutejszym depozycie kwot 243 zł. 89 ct., 249 zł. 51 ct., 252 zł. 97 ct., 253 zł. 84 ct., 258 zł. 84 ct i 240 zł. w. a. i że do sporu pozwem tym wytoczonego, ustanowiono pozwanej masie Antoniego Delinowskiego kuratorem p. dr. Jirzyczka Maciejowskiego ze substytucyą p. adwokata dr. Justyna Witza, któremu spadkobiercy ś. p. Antoniego Delinowskiego potrzebnych do obrony środków udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem tutaj donieść mają, inaczej bowiem możliwe niepomyślne skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 4 lipca 1896.

L. 6781 (5999 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mechla Horowitza, że wskutek pozwu wniesionego przez kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pto 62 zł. wydano przeciw niemu nakaz zapłaty i że dla niego ustanowiono kuratora adwok. dra Uiberalla z substytucyą dra Alsa, poleca się zatem temuż Mechlowi Horowitzowi, aby kuratorowi swemu potrzebnych informacyi udzielił lub też innego zastępcę wybrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 czerwca 1897.

L. 8022 (5998 2—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenia: „Towarzystwo zaliczkowe (Vorschussverein) w Przeworsku, stowarzyszenie zarobkowe i gospodarcze z ograniczoną (podwójną) poręką“ z tem dołożeniem, że celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów, do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu, że dyrektorami Towarzystwa są Eisyk Englard, Markus Aschkenazy, Schulim Aschkenazy i Chaim Dym, wszyscy kupcy w Przeworsku, że ci podpisywać będą firmę spółki w sposób podany na uwierzytelnionym załączniku C) mianowicie, że do firmy stowarzyszenia napisanej, wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią własnoręcznie, łącznie siebie podpiszą albo Eisyk Englard i Schulim Aschkenazy albo Markus Aschkenazy i Chaim Dym i to ogłosić w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów, 8 lipca 1897.

L. 8750 (5850 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniósł Mendel Zangen pozew depr. 13 lipca 1897 l. 8750 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. a. w. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1897, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberallowi z substytucyą p. adw. dra Hochfelda w Rzeszowie i poleca takowemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 15 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

III. Ogólne Zgromadzenie

PP. Akcyonaryuszów Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku

odbędzie się

we wtorek dnia 14 września 1897 o godzinie 11 przed południem w lokalu cukrowni w Przeworsku

na które P. T. Akcyonaryuszów Towarzystwa niniejszem zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły 1896|97 i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięcia rachunków rocznych i bilansu.
3. a) Sprawa nabycia fabryki cukru i rafineryi w Sędziszowie.
   b) Wybór dwóch rewidentów z grona akcyonaryuszów na rok 1896|97.

PP. Akcyonaryusze, posiadający akcye na okaziciela a chcący brać udział w ogólnem zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcye na 14 dni przed ogólnem zgromadzeniem w kasie towarzystwa w Przeworsku za kwitem depozytowym. Okazany kwit depozytowy uprawnia do brania udziału w ogólnem zgromadzeniu.

Przeworsk, dnia 31 lipca 1897.

Galic. akc. Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Zarząd:

W. Książę Czartoryski, Leon Grabski, Leszek Wiśniowski, J. Wajczyk.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Rzepa ścierniowa duża bawarska, nasienie świeże i pewne, 1 klgr. po 60 ct., przy odbiorze 5 klgr. po 54 ct., tudzież wszelkie nasiona do jesiennych zasiewów poleca Główny skład nasion TEOFILA ŁUCKIEGO w Mełnie, poczta Strzeliska nowe. 931

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 889

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

SZTYCHY
Chrystus z Samarytanką przy studni 70×100, Madonna Murilla 58×75 po zł. 4 —.
Sztychy kolorowane: Widoki z Alp, wielkość sztychu 22×27 w passe-par-tout po zł. 2.—
w handlu obrazów
J. Kośnierski
Lwów, plac Akademicki.

Reumatyzm,
gościec, kurcze, suche bole influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol
najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, apteka-rza w Radomyślu** koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wlad. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Teofil Teichmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149.**

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskie.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Artykuły japońskie
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 1 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20.—Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awizerze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 301 i Parżyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

Najlepszy prawdziwy francuski
KONIAK
Qualite superieure 879
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po ³/₄ ltr.
R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.



Odmłodzenie i przedłużenie życia

osiągnięte noszeniem sławnego elektrycznego
krzyża „Volty".

Osoby, które zawsze krzyż Volty noszą, mają normalny bieg krwi i działalność nerwów, zmysły się zaostrzają. co się do ogólnego zdrowia przyczynia: fizyczne i duchowe siły się zwiększają, dochodzi się do zdrowia i zadowolenia, **a przeto do przedłużenia zwykle krótkiego życia ludzkiego.**

Wszystkim słabym ludziom trzeba doradzić aby nosili „krzyż Volty", wzmacnia on nerwy, odnawia krew, a uznany w całym świecie, jest nieporównanym środkiem przeciw następującym chorobom: **gościec, reumatyzm, newralgia, osłabienie nerwów, bezsenność, zimne nogi i ręce, hipochondrya, bladaczka, astma, paraliż kurcze, moczenie w łóżku, choroby skórne, hemeroidy, cierpienia żołądka, influenca, kaszel, suchoty i szum w uszach, ból głowy i rąk itd. itd.**

Mimowolna strata siły życiowej, impotencya i osłabienie zostaną wyleczone ciągłem noszeniem krzyża Volty.

Panie i dziewczęta powinny w krytycznym czasie nosić krzyż Volty, bo łagodzi on wewnętrzne bole i chroni elektrycznym prądem przed złymi skutkami, które tak często niszczyły życie ludzkie w peryodzie krytycznym.

Krzyż Volty jest elektrycznym stosem w ciele każdego

Liczne pisma uznania pochwały

Chwytam za pióro by wdzięczność serdecznie wyrazić Panu. Krzyż Volty otrzymałem i życzę sobie aby wszyscy chorzy go sobie sprawili celem wyleczenia się.
Berno, 18 lipca 1897.
Siostra Rezalia T. Czerny.

Krzyż Volty noszę od dłuższego czasu i jestem z rezultatu zupełnie zadowolonym zwłaszcza służył mi bardzo przy kongestyach, jestto w ogóle przyjemne noszenie i przyspiesza cyrkulacyę krwi znacznie.
Czerniowce Bukowina. 17 lipca 1897.
Bernard Bohs urzędnik.

Krzyż Volty otrzymałem, proszę jeszcze o 2 krzyże Volty.
Raasb (Węgry), **Karol de Fabrici**
c. k generał major.

Przysłany mi przed 4 tygodniami krzyż Volty dobrze działał, proszę mi jeszcze dwa krzyże przysłać.
Wittingen Czechy, 24 lipca 1897.
Wacław Linka
dyrektor szkoły.

Elektryczny krzyż Volty otrzymałem proszę jeszczę 2 przysłać.
Linc nad Dunajem.
Edward Scheuba
c. k. radca rachunkowy

Lekarz zwrócił mi uwagę na krzyż Volty a zachęcony do użycia go proszę uprzejmie i t. d.
Węgry Hradyszcze. 6 lipca 1897.
Ludwik Riedl.

Cena za sztukę 2 zł.
Za przesłaniem zł. 2·20 (także w markach listowych) franko wolne od cła, za zaliczką 20 ct. więcej.
Leop. Epstein Drezno A. 16.
Korespondencya we wszystkich językach.

OSZUSTWO!
niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem.
Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem
S. W. NIEMOJOWSKI. 944

Kraj. szkoła gorzelnicza w Dublanach. 5874

Wpisy i wykłady, rozszerzone nauką „o fabrykacyi drożdży prasowanych", rozpoczynają się 1. października. — Bliższych wyjaśnień udziela podpisany dyrektor
Dr. R. Wawnikiewicz.

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum 105 zł. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem śp. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie, bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież, imienia Brzezińskich i Krechowieckich, przy równych kwalifikacyach ma pierwszeństwo.

3. Ci, którzy te stypendya otrzymają obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej mierze mają oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku przedkładać kuratorom ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum ma się zgłosić listami frankowanemi, opatrzonemi świadectwem ubóstwa i zaświadczeniem szkolnem ostatniego półrocza, po dzień 28 sierpnia 1897 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, p. Krasne.

Załączone dokumenta będą zwrócone, należy więc podać dokładny adres.

Ci, których, podania nie zostaną uwzględnione, otrzymają dokumenta bez odpowiedzi.

Oliwy do maszyn!

Oliwa (lecejska) — Kaukazka ragouzynowa — rossyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny).
Sprzedaż hurtowna jakoteż detaliczna,
poleca 922
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.



NOWE
REJESTRA
GOSPODARSKIE



wydanie trzecie układu **KAZIMIERZA MADEYSKIEGO,** premiowane na Powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie **złotym medalem państwowym,**
wyszły naszym nakładem po cenie 2 zł. 50 ct. w. a.
Również mamy na składzie **Regestra gospodarskie** układu **W. i K. Cybulskiego, Bylickiego,** oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki
poleca 932
SEYFARTH & DYDYŃSKI
skład papieru, galanteryi i dział sztuk pięknych
we Lwowie przy placu Maryackim.
☞ **Cennik szczegółowy składu na żądanie franko.** ☜

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach.
Katalogi gratis i franko. 545

WAGI najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. **Decymalne, centycymalne i przezmianowe, wagi mostowe** z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Katalogi gratis i franko.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.
W. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenbergstrasse 6.

Na nalewki
„Esprit de vin—Marque d'or"
alkohol pierwszej próby 97½%
Najwyśmienitszy spirytus osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe,** współpracownika sławn. dzieła „Chemia Muspratta"
poleca
c. k. uprzyw. Rafinerya spirytusu 813
J. A. BACZEWSKIEGO
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich